

nowiny

WODZISŁAWSKIE

Rok XXIV

Nr indeksu 323942 | ISSN 1508 – 8820 | www.nowiny.pl | nw@nowiny.pl | Nr 3 (1156)

**Odliczyli
100 dni
do matury.**
Uczniowie I LO
i „Ekonomika”
na studniówce



STRONA 14

W Radlinie spłonął dom Syn ocalonej kobiety podziękował policjantom



W Radlinie doszło do pożaru, po którym straty wyliczono na 600 tys. zł. Jak podkreślają strażacy, była to jedna z najtrudniejszych akcji gaśniczych ostatnich miesięcy. W pożarze ucierpiała starsza kobieta, którą z płonącego budynku wynieśli policjanci. To oni jako pierwsi przybyli na miejsce. Teraz syn kobiety podziękował policjantom za uratowanie życia matki.

WIĘCEJ NA STRONIE 4

Ukraińcy nie trafią na bruk.

Miasto dogadało się z powiatem



STRONA 3

Powiat świętuje 25-lecie. Na inaugurację koncert

STRONA 2

**Co jest
przyczyną
problemów
psychicznych
młodzieży?**
Odpowiada
psycholog

STRONY 8 i 9

Psycholog Justyna Kucz

ISSN 1508-8820



03

9 771508 882108

**Felieton: Młodzi muszą nas
zastąpić, ale dopiero za 50 lat** STR. 19

**Nieoznakowane radiowozy
trafiły do wodzisławskiej
policji** CZYTAJ NA STRONIE 11



**Pijany rowerzysta
dostał 2,5 tys. zł
mandatu** STRONA 3

RADIO VANESSA FM
RACIBÓRZ 100,3 FM KRAKÓW 95,8 FM OLESNÓ 94,9 FM

Na wstępie



Szymon Kamczyk
Redaktor
Naczelny
Nowin
Wodzisławskich

Dlaczego milczymy?

W tym numerze, co jest pewnym nawiązaniem do sprawy z Gorzyc, gdzie w dramatycznych okolicznościach zginął 14-latek, zamieszczamy szeroki wywiad z psychologiem Justyną Kucz. Jak się okazuje, powody problemów z psychiką u dzieci i młodzieży mogą być niezwykle zróżnicowane. Wiele spraw gromadzi się w młodych umysłach, a w pewnym momencie dochodzą oni do ściany, nie widząc dalszego wyjścia z trudnej sytuacji. Dlatego tak ważna jest rozmowa. Musimy rozmawiać ze swoimi dziećmi, pytać je o to, co jest nie tak, z czym sobie nie radzą. Proponować im pomoc i wspólne rozwiązanie problemu. Być może to właśnie w rozmowie o kłopotach znajdą oni wsparcie i nie dojdzie do kolejnej tragedii. Zdecydowanie polecam nasz dzisiejszy wywiad i zalecam spokojną, budującą rozmowę. Warto też zrobić rachunek sumienia, na ile nasze podejście do wychowania młodego człowieka może stwarzać mu bariery, powodować kłopoty, których my nie widzimy? Wspólne znalezienie wyjścia z sytuacji na pewno będzie krokiem w dobrą stronę. Tak też jest z miastem i powiatem. Wspólnie doszli do rozwiązania problemu, o czym także piszemy. Prezydent nie miał wyjścia, musiał znaleźć wyjście. Okazało się, że powiat może przejąć zadanie od miasta i zaopiekować uchodźców. Trzeba było rozmowy, bo milczenie o problemach nikomu nie wychodzi na dobre.

Mateusz Mrówka wygrał 14. Bieg o Puchar Burmistrza Miasta Pszów

PSZÓW Już nie w siarzystym mrozie i śnieżnej aurze, ale i tak łatwo nie było. W Pszowie odbył się 14. Bieg o Puchar Burmistrza Miasta Pszów, którego triumfátorem został Mateusz Mrówka z Radlina, który przy okazji pobił rekord trasy.

Biuro zawodów mieściło się w Domu Kultury w Pszowie. Tam też po biegu rozdano nagrody oraz posiłki regeneracyjne. Start biegu na 12km pszowskimi dołami (trasa malownicza, ale bardzo wymagająca) odbył

się na boisku w Krzyżkowicach. W tym samym miejscu wystartowali zawodnicy nordic walking, którzy mieli do pokonania ośmiokilometrową trasę. Biegi wystartował burmistrz Pszowa, Czesław Krzystała. Na mecie wręczał medale.

Zwycięzcą biegu na 12km został Mateusz Mrówka z Radlina. Mateusz pokonał trasę w 40 minut i 6 sekund. Jako drugi na mecie zameldował się Jarosław Olszewski z miejscowości Kozy. Jarek linię mety przekroczył po 45 minutach i 36 se-



W biegu zwyciężył Mateusz Mrówka z Radlina

kundach. Trzeci linię mety przekroczył Paweł Osetek z Pszowa. Paweł trasę pokonał w 46 minut i 3 sekundy.

Bieg ukończyło 148 osób.

Organizatorzy biegu zapowiedzieli, że w kolejnych latach za „zejście” poniżej

40 minut (rekord trasy) zostanie przyznana nagroda specjalna.

Jako pierwszy linię mety w nordic walking przekroczył Bogdan Cyrus z miejscowości Strzebień. Uczynił to po 55 minutach i 40 sekundach. Drugi na mecie pojawił się Daniel Romanowski z Rybnika. Do zwycięzcy stracił tylko...2 sekundy. Jako trzeci linię mety przeciął Tomasz Sadowski z Sosnowca. Trasę pokonał w godzinę i 13 sekund. Marsz ukończyły 43 osoby.

AgaKa

Powiat wodzisławski ma urodziny. Koncert zainaugurował obchody 25-lecia

POWIAT Koncertem orkiestry kameralnej pod batutą Sławomira Chrzanowskiego wraz z solistami powiat wodzisławski zainaugurował obchody 25-lecia. Wydarzenie odbyło się w Wodzisławskim Centrum Kultury.

Na początku koncertu słowo do zgromadzonych gości skierował starosta wodzisławski Leszek Bizoń, witając m.in. przybyłych parlamentarzystów, przedstawicieli samorządów gminnych oraz radnych powiatu wszystkich kadencji, którzy otrzymali zaproszenia na koncert. Starosta szczególnie powitał także mieszkańców powiatu, którzy tłumnie zjawili się



Sala WCK wypełniła się gośćmi, m.in. radnymi powiatu wszystkich dotychczasowych kadencji

na uroczystości.

– Tym koncertem chcemy zainaugurować obchody jubileuszu 25-lecia powiatu wodzisławskiego. Tak, proszę Państwa! To już 25 lat. 25 lat temu powstał w Polsce samorząd powiatowy. W tym czasie został utwo-

rzony jeden z największych powiatów w Polsce, nasz powiat wodzisławski. Stąd właśnie dzisiejsze spotkanie, koncert i inauguracja tego pięknego jubileuszu – rozpoczął starosta Leszek Bizoń, witając gości uroczystego koncertu. Przy



Solisci niedzielnego koncertu: Adrianna Garstka, Renata Drozd, Piotr Brożek, Mieczysław Błaszczyk oraz dyrygent Sławomir Chrzanowski.

tej okazji złożył również życzenia noworoczne oraz szczególne życzenia, zakończenia konfliktu zbrojnego na Ukrainie.

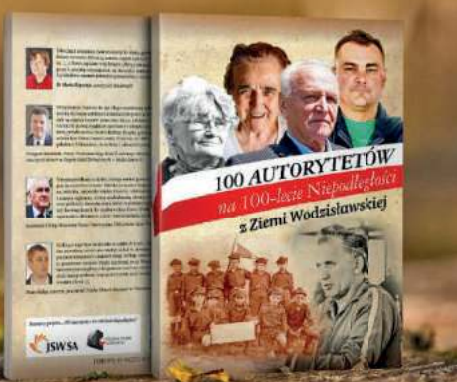
Podczas koncertu publiczność mogła wysłuchać wyjątkowych aranżacji najpiękniejszych utworów

operetkowych oraz muzyki filmowej, w wykonaniu orkiestry i solistów: Adrianny Garstki, Renaty Drozd, Piotra Brożka oraz Mieczysława Błaszczyka, który także pełnił rolę konferansjera.

(ska)

„100 AUTORYTETÓW NA 100-LECIE NIEPODLEGŁOŚCI W SPRZEDAŻY”

Książkę można zakupić w księgarni przy ul. Targowej 11 w Wodzisławiu, w siedzibie Muzeum w Wodzisławiu przy ul. Rynek 24 lub zamówić pod nr telefonu 664 450 432.



RYBY ŚWIEŻE I MROŻONE, WĘDZONE Z WŁASNEJ WĘDZARNI



Ponadto oferujemy sałatki rybne, surówki, wyroby własne takie jak śledziki w oleju, tatar ze świeżego łososia, łosoś marynowany gravlax, pasta rybna, owoce morza

SMAŻALNIA OFERUJE SZEROKI ASORTYMENT RYB SMAŻONYCH I GRILLOWANYCH

Racibórz, ul. Zborowa 5a
tel. 32 415 22 32

Racibórz, ul. Ocicka 5
tel. 32 666 0 111

Dyrektor Gminnego Zakładu Gospodarki Komunalnej w Markłowicach

NA PODST. ART. 35 UST. 1 USTAWY Z DNIA 21 SIERPNI 1997 r. O GOSPODARCE NIERUCHOMOŚCIAMI (tekst jednolity Dz. U. z 2021 r. poz. 1899, z 2022 r. poz. 1846, 2185.) informuje, że w siedzibie Urzędu Gminy Markłowice został wywieszony na okres 21 dni wykaz nieruchomości przeznaczonych do oddania w najem. Szczegóły na stronie internetowej www.bip.marklowice.pl oraz pod numerem tel. 32 45 50 292.

SACHSE

AGENCJA PRACY TYMCZASOWEJ
(CERTYFIKAT NR 5950)
POSZUKUJE DO PRACY w Austrii i Niemczech:
hydraulików, elektryków, ślusarzy, spawaczy, mechaników, techników CNC, stolarzy, malarzy, dekarzy – blacharzy, tapicerów z językiem niemieckim
Kontakt: tel. 602392876
raciborz@sachse.pl | www.sachse.pl

Największy portal informacyjny w regionie

nowiny.pl

To już pewne. Będzie nowy przystanek kolejowy w centrum naprzeciw Karuzeli

WODZISŁAW ŚL. Mieszkańcy Wodzisławia Śląskiego zyskają lepszy dostęp do pociągów. PKP Polskie Linie Kolejowe S.A. podpisały umowę na budowę nowego przystanku w centrum miasta. Zadanie za ponad 3 mln zł jest realizowane w ramach „Rządowego Programu budowy lub modernizacji przystanków kolejowych na lata 2021 – 2025”. To jedenasta inwestycja w ramach programu przystankowego w województwie śląskim.

Mieszkańcy Wodzisławia Śląskiego zyskają lepszy dostęp do pociągów z nowego przystanku Wodzisław Śląski Centrum. Przystanek pomiędzy Wodzisławiem a Czyżowicami, będzie zlokalizowany blisko rynku, koło przejazdu na ul. Krętej / Ofiar Oświęcimskich. Peron, dzięki pochyłniom, zostanie dostosowany do potrzeb podróżnych z ograniczoną możliwością poruszania się. Obiekt będzie wyposażony w wiaty, ławki, oświetlenie i nagłośnienie. Orientację w podróży ułatwią tablice informacyjne i gabloty z rozkładem jazdy.



Nowy przystanek kolejowy w centrum Wodzisławia Śl. ma powstać do końca pierwszego kwartału 2024 roku. Na zdjęciu jeden z peronów wodzisławskiego dworca.

– To jedenasta umowa podpisana w ramach „Rządowego Programu budowy lub modernizacji przystanków kolejowych na lata 2021 – 2025” w woj. śląskim. Pasażerowie zyskają dogodne połączenie kolejowe w tej części regionu. Konsekwentnie prowadzimy działania na rzecz likwidacji wykluczenia ko-

munikacyjnego i poprawy dostępu do kolei – mówi Andrzej Bittel, sekretarz stanu w Ministerstwie Infrastruktury.

Do marca 2024

– Budowa nowego przystanku Wodzisław Śląski Centrum jest odpowiedzią na coraz większe zainteresowanie koleją. Przystanek

ułatwi podróże mieszkańcom i zachęci kolejnych pasażerów do korzystania z dogodnych połączeń kolejowych – mówi Ireneusz Merchel, prezes Zarządu PKP Polskich Linii Kolejowych S.A.

PKP Polskie Linie Kolejowe S.A. realizują zadanie w ramach „Rządowego programu budowy lub mo-

dernizacji przystanków kolejowych na lata 2021–2025”. Wartość inwestycji to ponad 3 mln zł netto. Zakończenie prac planowane jest w I kwartale 2024 r.

Większy dostęp do komunikacji kolejowej

Rada Ministrów przyjęła 19 maja 2021 r. uchwałę w

sprawie ustanowienia „Rządowego Programu budowy lub modernizacji przystanków kolejowych na lata 2021 – 2025”, przedłożoną przez Ministra Infrastruktury. Program został zaktualizowany 15 czerwca 2022 r. uchwałą Rady Ministrów w sprawie przyjęcia sprawozdania z wykonania planu realizacji zadania.

Program przyczynia się do ograniczenia wykluczenia komunikacyjnego i umożliwi pasażerom dostęp do kolejowej komunikacji wojewódzkiej i międzywojewódzkiej. Na ten cel przeznaczono 1 mld zł. Środki zostaną wykorzystane m.in. na wybudowanie lub modernizowanie przystanków kolejowych.

W zadaniu uwzględniono 314 lokalizacji w całej Polsce. Na liście podstawowej jest 185 lokalizacji, a na liście rezerwowej 129. W woj. śląskim program przystankowy obejmuje na liście podstawowej m.in. Rybnik Niewiadom i Rybnik Niedobczyce, gdzie prace zostały zrealizowane, a także Rybnik Paruszowice, Pawłowice Śląskie Centrum i Warszowice. (ska)

Pijany rowerzysta dostał 2,5 tysiąca złotych mandatu

LUBOMIA „Popłynęli” na rowerach. Wysokimi mandatami ukarano w czasie długiego weekendu dwóch mężczyzn, którzy prowadzili jednoślady będąc pod wpływem alkoholu.

Jazda prostym torem była sporym wyzwaniem dla rowerzysty. Dzielnicowy zauważył go 6 stycznia na ulicy Asnyka w Lubomiu. Funkcjonariusz skontrolował stan trzeźwości mężczyzny.

– Okazało się, że 42-letni mieszkaniec powiatu wodzisławskiego miał w organizmie ponad 2 promile. Został ukarany mandatem karnym w wysokości 2,5 tys. złotych – przekazuje rzecznik prasowa komendy, st. asp. Małgorzata Konarska.



Policja przypomina, iż każdy nietrzeźwy uczestnik ruchu drogowego stanowi zagrożenie, nie tylko dla siebie, ale również dla innych użytkowników dróg

Chwilę później mężczyzna dostał drugi mandat, tym razem w wysokości 100 złotych za to, że odmówił podania swoich danych, kiedy dzielnicowy podjął wobec niego interwencję. Swoje zachowanie

tłumaczył tym, iż się na policjanta zdenerwował.

Kolejnego dnia, w ręce policjantów wpadł kolejny nietrzeźwy rowerzysta. Po 11.00, na ulicy Marklowickiej w Wodzisławiu Śląskim mundurowi zwrócili uwagę na cyklistę, który wyraźnie się zestresował na widok policyjnego radiowozu.

– Policjanci postanowili sprawdzić powód tego nagłego stresu. Sprawdzili stan jego trzeźwości i okazało się, że 63-letni mieszkaniec Wodzisławia Śląskiego miał w swoim organizmie prawie 0,7 promila alkoholu – wyjaśnia rzecznik. Mężczyzna został ukarany mandatem karnym w wysokości 2,5 tys. złotych. (sqx)

AUTO-SPRAWNOŚĆ

OFERTA PRACY!

ZATRUDNIMY DOŚWIADCZONEGO MECHANIKA SAMOCHODOWEGO

Zapewniamy:

- umowę o pracę • dobre wynagrodzenie + premie przerobowe • ubezpieczenie na życie • możliwość udziału w szkoleniach

Praca w systemie jednozmianowym



Tel. serwis **32 415 23 41**

ul. Mikołaja 9, **RACIBÓRZ**
www.auto-sprawnosc.pl

Ukraińcy z Wodzisławia nie trafią na bruk. Opiekę przejął powiat

WODZISŁAW ŚL. Głównym tematem nadzwyczajnej sesji Rady Miasta Wodzisławia Śląskiego były pieniądze na funkcjonowanie miejsca dla obywateli Ukrainy, których opieką objęło miasto. Podczas sesji grudniowej, radni zdecydowali przenieść środki z funkcjonowania bursy (bo obywatele Ukrainy przebywają w bursie SP28) na remont obiektu po pobycie w tym miejscu Ukraińców. Jak zaznaczył prezydent, takie przesunięcie nie pozwala na zapewnienia pomocy Ukraińcom m.in. przez brak możliwości przekazania wynagrodzeń ośmiu osobom, które pracują w bursie na trzy zmiany. Radni jednak nie zwiększyli środków na ten cel, przez co urzędnicy musieli znaleźć wyjście z patowej sytuacji.

Radni, mając na uwadze wcześniejsze przesunięcia środków przez prezydenta na funkcjonowanie bursy, przy uchwalaniu budżetu pozbawili Mieczysława Kieca możliwości własnych przesunąć środków budżetowych na cel funkcjonowania bursy dla Ukraińców. Dlatego, aby nie było konieczności wyrzucenia na bruk 48 osób z Ukrainy, prezydent złożył wniosek o zwołanie nadzwyczajnej sesji, aby radni mogli zdecydować o ponownym przesunięciu środków na funkcjonowanie bursy, co zapowiedział

już na noworocznej konferencji prasowej. Podkreślił wtedy, że funkcjonowanie bursy dla uchodźców po grudniowej decyzji rady, możliwe jest tylko do 13 stycznia, mimo, że wcześniej zakładano opiekę do 31 marca, a później mają zmienić się przepisy ustawowe dotyczące pomocy uchodźcom.

– Który z państwa radnych przyjmie po 13 stycznia ukraińskie matki i dzieci pod swój dach? A może któryś z państwa radnych jako wolontariusz będzie opiekować się prawie pięćdziesiątką osób w bursie przy

SP28 między 13 stycznia, a 31 marca, zgodnie z poleceniem i decyzją wojewody? Kto z państwa, szanowni państwo radni, weźmie odpowiedzialność za los prawie 50 osób, głównie matek i dzieci? – pytał Mieczysław Kieca.

Mieczysław Kieca argumentował koszty wynagrodzeń w bursie koniecznością zapewnienia uchodźcom całodobowej opieki przez 7 dni w tygodniu (praca na trzy zmiany), m.in. poprzez pomoc w podstawowych potrzebach, w kryzysowych sytuacjach z koniecznością zapewnienia opieki medycznej oraz wyżywienie. Prezydent wnioskował o przeznaczenie na wynagrodzenia dla pracowników bursy 160,6 tys. zł. Radni jednak, po dłuższej dyskusji oraz przerzucaniu się argumentami, zasugerowali swoje przeniesienia budżetowe, ale tylko w zakresie brakujących wynagrodzeń za grudzień.

Rozmowy z powiatem

Jak podkreślił prezydent, po pojawieniu się środowowej decyzji, chciał jeszcze raz dojść do porozumienia z radnymi. Dlatego telefonicznie w czwartek

12 stycznia próbował się skontaktować z przewodniczącym rady Dezyderiuszem Szwagrząkiem, jego zastępcami oraz szefem klubu PiS Romanem Kapiakiem. Udało się w końcu dodzwonić do wiceprzewodniczącego Adama Króliczka, jednak ostatecznie decyzja o dodatkowej nadzwyczajnej sesji nie zapadła. Zaproponowane przez radnych sugestie zaangażowania w opiekę organizacji okazały się niemożliwe, bo konkurs zakończyłby się najszybciej na przełomie marca i lutego. Zdaniem prezydenta nie było też możliwości przeniesienia pracowników.

Wyjście z trudnej sytuacji

Równoległe z próbą „dogadania się z radnymi”, prezydent prowadził rozmowy z wicestarostą Tadeuszem Skatułą, a później ze starostą Leszkiem Bizoniem (który przerwał urlop, aby sprawę doprowadzić do pozytywnego rozwiązania). Ostatecznie zdecydowano o użyczeniu bursy przez miasto powiatowi. Bursa została więc przekazana jako funkcjonujący ośrodek z ulokowanymi tam 48 osobami z Ukrainy. – Po-

wiat wodzisławski przejmie prowadzenie ośrodka, który zostanie użyczony bezpłatnie. My wskażemy, pomożemy przygotować wszystkie umowy, mamy doświadczenie jeśli chodzi o całość prowadzenia tego ośrodka, natomiast nie będzie to bezterminowe. Chcemy, aby ośrodek ten funkcjonował najdłużej do 31 marca tego roku, w formule, o której mówimy, a równoległe intensyfikujemy pracę z naszymi gośćmi z Ukrainy, aby ich usamodzielnili – wyjaśnił Mieczysław Kieca.

– Nie mogę pozwolić na to, aby te 48 osób z dziećmi pozostało bez opieki, czy w jakikolwiek sposób zostałyby pozostawionych na bruku. Boleję nad tym, że mimo prowadzonych wcześniej rozmów, mniej lub bardziej intensywnych, pomiędzy panem prezydentem a radą miasta, nie doszło do tego porozumienia. Powiem szczerze, że do końca miałem nadzieję, że do tego dojdzie. Rozmawialiśmy wcześniej jeszcze i też prowadziłem rozmowy zarówno z prezydentem, jak i przewodniczącym rady, namawiając na kompromisy czy inne rozwiązania. Nie doszło do tego porozu-

mienia, więc dziś od rana zaczęliśmy szereg spotkań i konsultacji, na których ustaliliśmy warunki przejęcia tej opieki – zaznaczył w piątek starosta Leszek Bizoń. Starosta nie odpowiedział na razie na pytanie, czy liczba opiekunów w bursie będzie mniejsza. Na razie starostwo oddelegowało do koordynacji bursy swoich pracowników, ale niewykluczone, że dotychczasowi opiekunowie znajdą zatrudnienie w bursie.

Usamodzielnienie do końca marca

Co istotne, praca z aklimatyzacją osób z Ukrainy dalej będzie prowadzona przez miasto. – Te osoby, które będą chciały pozostać w Wodzisławiu, a wiemy, że wielu z nich będzie chciało pozostać, np. ze względu na pracę, czy dzieci, które chodzą do naszych szkół i przedszkoli, będziemy chcieli usamodzielniać i pomóc w znalezieniu mieszkania czy też wspólnych mieszkań. Wydaje nam się, że czas do 31 marca jest wystarczający, aby tym osobom pozwolić na łagodne usamodzielnienie – powiedziała wiceprezydent Izabela Kalinowska.

(ska)

Komentarz przewodniczącego Rady Miasta Dezyderiusza Szwagrząka

Trudno komentować procesy myślowe Pana Prezydenta Kiecy. Pieniądze publiczne należy wydawać racjonalnie. Skoro swego czasu pod opieką miasta było prawie 200 obywateli Ukrainy i wtedy pilnowało ich 8 opiekunów (pomocy administracyjnych) co zapewne na tamten czas było uzasadnione, to po zasadniczym zmniejszeniu osób z Ukrainy do zaledwie 48, wypadało zmniejszyć również liczbę opiekunów. Skoro Pan Prezydent nad tym nie panuje, to Rada Miejska podjęła się

zracjonalizowania wydatków zgodnie z art. 44 ust. 3 ustawy o finansach publicznych. Dlatego też dziwi nas to całe zamieszanie, jakie wokół tej sprawy zrobił Pan Prezydent Kieca. Może po prostu szuka tematu zastępczego, aby mieszkańcy nie pytali go, gdzie jest 30 mln złotych? Mieszkańcom bursy ani przez chwilę nie groziło, że znajdą się na bruku. Dach nad głową i posiłek przez cały czas mamy i ich dzieci miały zapewnione. Problem, z jakim miała do czynienia Rada Miejska, to

kwestia zatrudnienia w bursie aż 8 osób do obsługi, na co Pan Prezydent chciał przeznaczyć tylko od stycznia 2023 do końca marca 2023 166 tys. złotych. Uznaliśmy, że na obecną liczbę, tj. 48 mieszkańców bursy, 8 osób obsługi to zdecydowanie za dużo. Miasto mogło nadal prowadzić bursę, z tym że na innych zasadach. Na to nie chciał się zgodzić Pan Prezydent. W tej patowej sytuacji podjąłem rozmowy z Panem Starostą. I chcę mu podziękować za to, że w tak krótkim czasie zdecydo-

wał o realizacji tego zadania bez udziału Miasta. Teraz zadanie to będą musieli koordynować pracownicy Starostwa. Jestem przekonany, iż poradzą sobie z tym świetnie. W ten temat wkra- dła się polityka, a tak być nie powinno. Podkreślam jeszcze raz, mieszkankom bursy i ich dzieciom ani przez chwilę realnie nie groziła utrata dachu nad głową! Jeżeli przekazano im coś innego, to po prostu „zagrano nimi” w sposób niedopuszczalny. Radni nie ponoszą za to odpowiedzialności. Ale mimo

to pragnę przeprosić te osoby. Zupełnie niepotrzebnie stworzono atmosferę zagrożenia, wprowadzając w błąd opinię publiczną, a przede wszystkim mieszkanki bursy. To nie powinno było się zdarzyć. Za to jednak nie odpowiada Rada Miejska. Polecam Panu Prezydentowi, aby zajął się pracą na rzecz miasta i jego mieszkańców, a nie uprawianiem polityki. Może wtedy mieszkańcy nie będą tracili szansy na 30 mln złotych na inwestycje przez brak jednego podpisu!

Na ten moment czekają nauczyciele, dyrektorzy i uczniowie szkół. Zostały już ogłoszone wyniki 25. Rankingu miesięcznika „Perspektywy”. Jak wypadły szkoły ponadpodstawowe z powiatu wodzisławskiego?

Wysokie miejsce jednego z techników w Rankingu Perspektyw

POWIAT Ranking „Perspektyw” to najbardziej wiarygodny ranking liceów i techników w Polsce. Specjaliści przeanalizowali wyniki liceów ogólnokształcących oraz techników z całego kraju. W efekcie powstała lista 1000 najlepszych liceów i 500 najlepszych techników. – Od 25 lat z satysfakcją pokazujemy szkoły, w których warto się uczyć – mówi Waldemar Siwiński, prezes Perspektywy Press, twórca polskich rankingów edukacyjnych. Na jakich pozycjach uplasowały się szkoły średnie z powiatu wodzisławskiego? W zestawieniu znalazły się tylko te z Wodzisławia Śl.

Licea lepiej

Najlepszą placówką w kategorii liceów w grupie szkół TOP 1000 zostało I LO im. 14 Pułku Powstańców Śląskich. Szkoła znalazła się w drugiej połowie zestawienia, zajmując 546



Najlepszą placówką w kategorii liceów w grupie szkół TOP 1000 zostało I LO im. 14 Pułku Powstańców Śląskich. Szkoła znalazła się w drugiej połowie zestawienia, zajmując 546 miejsce. Na zdjęciu zeszłorocznymaturzyści z I LO.

miejsce. W porównaniu do zeszłego roku jest to niestety spadek, ponieważ wówczas zajęła 465 miejsce. Dalej, na 557 miejscu uplasowało się II LO im. ks. prof. J. Tischnera. Warto zwrócić uwagę, że jest to najlepsza pozycja od 2020 r., kiedy to placówka plasowała się w szóstej setce. Zestawienie zamyka Katolickie LO

na 812. Jest to nieco lepsza pozycja niż pozycja 872 z zeszłego roku.

Sukces Technikum nr 3

W rankingu techników w grupie szkół TOP 500 znalazły się trzy z naszego regionu. Na wysokiej 79 pozycji znalazło się Technikum nr 3 im. rtm. Witolda Pileckiego.

To najlepsza pozycja szkoły w ostatnich latach. W zeszłym roku zajęła 401 miejsce, w 2021 r. 172, a w 2020 r. 190. Dużo dalej znajduje się Technikum nr 2 im. KEN. Placówka w tym roku znalazła się na 443 miejscu, a w zeszłym roku była poza zestawieniem. Technikum nr 1 im. Piastów Śl. uplasowało się na 480 miejscu i to także powrót po zeszłorocznej przerwie.

Na tle województwa

Ranking „Perspektyw” uwzględnia też pozycję szkół na tle poszczególnych województw. Wśród wodzisławskich liceów w województwie śląskim najlepsze miejsce zajęło I LO im. 14 Pułku Powstańców Śl. Placówka uplasowała się na 53 pozycji. Na 57 miejscu sklasyfikowano II LO im. ks. Józefa Tischnera. Miejsce 85 zajęło natomiast Katolickie LO. W przypadku techników: na 8 miej-

scu jest Technikum nr 3 im. rtm. Witolda Pileckiego, 54 miejsce zajęło Technikum nr 2 im. KEN, a na 61 sklasyfikowano Technikum nr 1 im. Piastów Śl. W zestawieniu na 70 miejscu pojawiło się także Technikum TEB Edukacja, które w rankingu głównym znalazło się w grupie 500+.

Ogólnopolscy triumfatorzy

W ogólnopolskim rankingu liceów na najwyższy stopień podium ponow-

nie uplasowało się XIV LO im. Stanisława Staszica w Warszawie. Na drugim miejscu znalazło się V LO im. Augusta Witkowskiego z Krakowa, a na trzecim – szczecińskie XIII LO. W rankingu techników zwyciężyło Technikum Mechatroniczne nr 1 z ZSLiT nr 1 w Warszawie. Na drugim miejscu znalazło się Technikum Łączności nr 14 z Krakowa, a na trzecim – Technikum Elektroniczne z Lublina.

(juk)

** Przy opracowywaniu Rankingu kapituła złożona z przedstawicieli uczelni, dyrektorów okręgowych komisji egzaminacyjnych i przewodniczących komitetów głównych olimpiad, bierze pod uwagę m.in. wyniki egzaminów maturalnych i egzaminów zawodowych oraz sukcesy szkół w olimpiadach przedmiotowych. W tegorocznym Rankingu wzięto pod uwagę dane tych szkół, które spełniły tzw. kryterium wejścia: maturę w maju 2022 r. zdawało w nich minimum 12 maturzystów, a wyniki średnie z języka polskiego i matematyki zdawanych obowiązkowo były nie niższe niż 0,75 średniej krajowej dla liceów/techników.*

50 lat temu powstała gmina Godów

GODÓW 1 stycznia 1973 r. zniesiono gromady, będące jednostkami najniższego szczebla podziału administracyjnego w PRL. W ich miejsce powołane zostały gminy, w tym również po raz pierwszy gmina Godów w jej obecnych granicach.

Od 1973 do 1990 r. gmina była podstawowym szczeblem administracji w PRL. Na jej czele stał naczelnik gminy, który był jednoosob-

bowym organem administracji państwowej oraz organem wykonawczo-zarządzającym gminnej rady narodowej, terenowego organu władzy państwowej i podstawowego organu fasadowego samorządu w PRL. Pierwszym naczelnikiem Gminy Godów był Paweł Ochman, zaś pierwszym Przewodniczącym Gminnej Rady Narodowej w Godowie był Maksymilian Babilas.

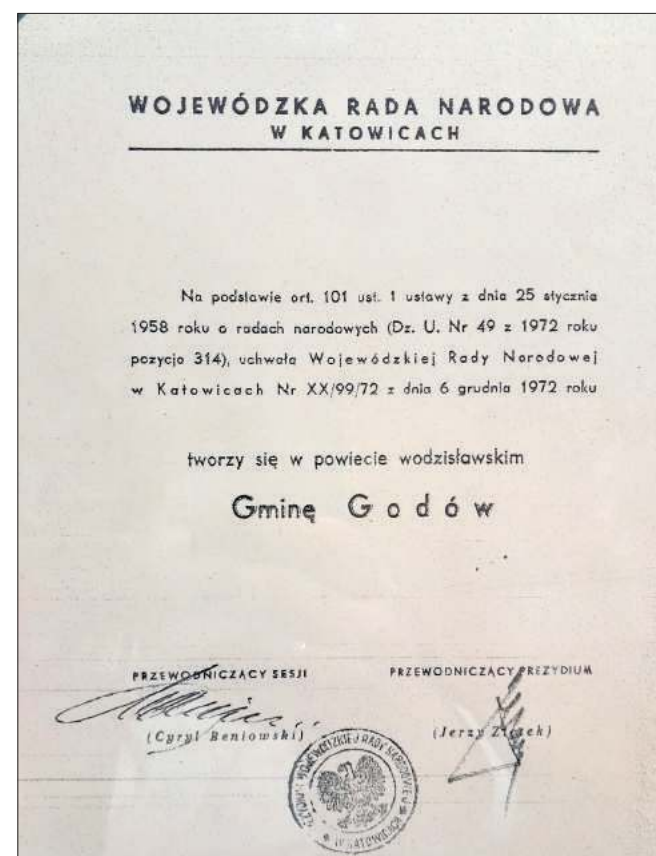
W 1990 r. przywrócony został samorząd terytorialny, ogłoszone zostały również pierwsze wolne wybory samorządowe. Zlikwidowane zostały gminne rady narodowe. W ich miejsce powołano wybierane przez mieszkańców rady gmin, będące organami stanowiącymi i kontrolnymi gminy. Zniesione zostało również stanowisko naczelnika gminy, a na czele gmin stanął wójt gminy, jako or-

▶ Akt utworzenia gminy Godów 1 stycznia 1973 r.

gan wykonawczy. Do 1998 r. wójtów wybierały rady gmin. Od 2002 r. wójtowie wybierani są przez mieszkańców gmin w wyborach powszechnych.

Pierwszym wójtem Gminy Godów w 1990 r. została Irena Stokowy, pierwszym wybranym przez mieszkańców w 2002 r. został Józef Pękała. Pierwszym przewodniczącym Rady Gminy w Godowie został Ludwik Piechaczek.

(juk)



Dostojnemu jubilatowi życzenia długich lat życia w jak najlepszym zdrowiu, wiele radości, uśmiechu, spokoju i życzliwości składają m.in. władarze gmin Mszana, Godów i miasta Rydułtowy.

Józef Musioł skończył 90 lat

GODÓW Piękny jubileusz 90-lecia urodzin świętował 9 stycznia Józef Musioł – doktor nauk prawnych, sędzia Sądu Najwyższego w stanie spoczynku, pisarz, działacz społeczny, propagator śląskiej historii i kultury.

Życzenia dla solenizanta płyną m.in. z gminy Godów. – Składamy Józefowi Musiołowi najserdeczniejsze życzenia nieustającej życzliwości, pomyślności, a także długich lat życia w jak najlepszym zdrowiu – przekazują wspólnie wójt gminy Godów Mariusz Adamczyk oraz przewodniczący Rady Gminy w Godowie Antoni Tomas. Dodają, że razem składają podziękowania za całokształt pracy na rzecz społeczności gminy Godów. – W szczególności pragniemy złożyć ogromne wyrazy wdzięczności i dowody uznania za fachowy wkład w propagowanie

wiedzy historycznej o gminie Godów i osiągnięciach jej mieszkańców. Dziękujemy za wszelkie trudy i owoce minionych lat oraz życzymy pogody ducha na kolejne lata – przekazują. Dostojnemu jubilatowi życzenia długich lat życia w jak najlepszym zdrowiu, wiele radości, uśmiechu, spokoju i życzliwości składa także gmina Mszana na czele z wójtem Mirosławem Szymankiem <Mirosław Szymanek>.

Jest pierwszym Honorowym Obywatelom Gminy Mszana. Tytuł ten Rada Gminy nadała mu 27 czerwca 2013 r. Ponadto Uchwałą Rady Gminy Godów z 3 czerwca 2013 r. Józef Musioł został Honorowym Obywatelom Gminy Godów. Jak podkreślają godowscy urzędnicy, jubilata fascynuje historia, również dotycząca ludzi gminy Godów, czemu wielokrotnie



Józef Musioł urodził się 9 stycznia 1933 r. w Połomi

dawał wyraz, opisując dzieje mieszkańców. W książce „Od Wallenroda do Kordiana. Dramatyczne Ślązaków wybory” duży rozdział pt. „Pożegnanie” poświęcił por. pil. Franciszkowi Surmie z Gołkowic. Wstępował o upamiętnienie tego Bohatera. Wspólne starania zaowocowały tym, że

najpierw Gimnazjum, a obecnie Szkoła Podstawowa w Gołkowicach ma go za swego patrona.

Józef Musioł urodził się 9 stycznia 1933 r. w Połomi. Pochodzi z rodziny o powstańczych tradycjach. Jego ojciec był uczestnikiem trzech powstań śląskich, podobnie jak pięciu braci

jego matki. Jako kilkuletni chłopak Józef Musioł został łącznikiem Armii Krajowej. Z Połomi przeprowadził się wraz z rodziną do sąsiedniej Moszczenicy. W 1948 r. ukończył tam Szkołę Podstawową, a 1951 I Liceum Ogólnokształcące w Wodzisławiu Śl., po czym do 1953 r. pracował jako nauczyciel w szkole w Kokoszycach, a następnie w Bełżnicy. W 1953 r. rozpoczął studia na wydziale prawa Uniwersytetu Jagiellońskiego, które ukończył w 1957 r. Był działaczem Stronnictwa Demokratycznego. Po studiach przeszedł wszystkie szczeble od aplikanta (Wodzisław, Rybnik), asesora, sędziego Sądu Powiatowego (Rybnik), Sądu Wojewódzkiego w Katowicach do Sądu Najwyższego. Jako sędzia przeszedł w stan spoczynku w 2003 r. Józef Musioł jest również od wielu lat prezesem Towar-

zystwa Przyjaciół Śląska w Warszawie, członkiem i przewodniczącym Rady Programowej Zespołu Pieśni i Tańca „Śląsk” im. St. Hadyny. Od lat 70. XX w. jest członkiem Stowarzyszenia Autorów ZAiKS, od lat 80. XX w. członkiem Związku Literatów Polskich. Założył teatr faktu „Sąd Młodych” przy Teatrze Ziemi Rybnickiej, funkcjonujący w latach 1965-1975. Jest zdobywcą wielu prestiżowych nagród: drugiej nagrody w Ogólnopolskim Konkursie Literackim o „Złotą Lampkę Górnica”, nagrody „Pogłądów”, nagrody im. Stanisława Ligonja. Za zasługi dla kraju otrzymał Krzyż Komandorski z Gwiazdą Orderu Odrodzenia Polski, Krzyż Komandorski Orderu Odrodzenia Polski, Krzyż Oficerski Orderu Odrodzenia Polski, Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski.

(juk)

Samorządowcy z Jastrzębia, Rybnika i Wodzisławia podpisali się pod listem do prezydenta Dudy ws. KPO

REGION Członkowie „Ruchu Samorządowego Tak! Dla Polski” chwalą prezydenta Andrzeja Dudę za weto dla zmian w edukacji proponowanych przez ministra Przemysława Czarńka i... wzywają do zaangażowania w odblokowanie pieniędzy z KPO.

– W 2023 rok nasz kraj wchodzi z rekordową inflacją, drożyzną i niepewnością co do tego, jak wyglądać będzie przyszłość. Miliony Polek i Polaków wciąż czekają na należne im miliardy złotych w ramach KPO. Te środki są naszym wspólnym dobrem, a niestety stały się zakładnikami sporów partyjnych. Dlatego jako

samorządowcy prosimy Pana o bezpośrednie i skuteczne zaangażowanie w proces odblokowania tych finansów dla obywateli kraju. Wetując zapowiadaną przez ministra edukacji narodowej i nauki zmianę w szkolnictwie, stawiając na spójność społeczny pokazał Pan, że potrafi działać ponadpartyjnie, mając na względzie dobro Obywateli – to fragment Listu otwartego do Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Andrzeja Dudy, pod którym podpisało się ponad 600 osób skupionych w Ruchu Samorządowym Tak! Dla Polski.

Wśród sygnatariuszy są m.in.: prezydent Rafał

Trzaskowski, prezydent Wrocławia Jacek Sutryk, a także prezydent Sopotu Jacek Karnowski. Na liście sygnatariuszy można znaleźć również nazwiska samorządowców związanych z naszym regionem: prezydent Jastrzębia-Zdroju Anny Hetman, prezydenta Rybnika Piotra Kuczera oraz sekretarza Urzędu Miasta w Wodzisławiu Śląskim Zbigniewa Gamzy. Samorządowcy przygotowali również listę tysiąca inwestycji, które można byłoby zrealizować dzięki pieniądzu z KPO. Na liście tej znalazły się m.in. inwestycje do zrealizowania w sąsiednim Jastrzębiu-Zdroju, jak rewitalizacja i



Prezydent Jastrzębia-Zdroju Anna Hetman, prezydent Rybnika Piotr Kuczera, sekretarz Urzędu Miasta Wodzisławia Śląskiego Zbigniew Gamza podpisali się pod listem do prezydenta Andrzeja Dudy.

remediacja stawów przy ul. Wodzisławskiej (pozostałych po działalności

wydobywczej), czy też skomunikowanie terenów pogórnich z nowymi

terenami inwestycyjnymi dla pobudzenia rozwoju gospodarki. (ż)

FERIE ZIMOWE W NASZYM WOJEWÓDZTWIE ROZPOCZĘŁY SIĘ JUŻ 16 STYCZNIA. PRZERWA W NAUCE BĘDZIE TRWAŁA DO 29 STYCZNIA.

Ferie zimowe na Śląsku już trwają

REGION Od poniedziałku, 16 stycznia uczniowie z pięciu województw rozpoczęli zimowy wypoczynek. Jako pierwsze ferie rozpoczną dzieci z województw: śląskiego, lubelskiego, łódzkiego, podkarpackiego, pomorskiego. – Niezależnie od tego, czy uczniowie będą wyjeżdżali na zorganizowany wypoczynek, spędzą ferie w domu lub na półkoloniach, ważne jest

zachowanie podstawowych zasad i przepisów bezpieczeństwa – przekazuje Ministerstwo Edukacji i Nauki.

Baza wypoczynku

Ministerstwo Edukacji i Nauki prowadzi publiczną bazę danych o wypoczynku. Dzięki niej rodzice i opiekunowie w łatwy i szybki sposób mogą sprawdzić wiarygodność organizatora wypoczynku.

Baza daje gwarancję, że wypoczynek został zorganizowany zgodnie z obowiązującymi przepisami i procedurami.

Na stronie internetowej www.wypoczynek.mein.gov.pl na bieżąco publikowane są informacje o numerach wydanych zaświadczeń, danych organizatora, liczbie uczestników oraz terminie i lokalizacji wypoczynku. Informację

o jakichkolwiek nieprawidłowościach organizacyjnych można zgłaszać odpowiedniemu kuratorowi oświaty lub innemu służbom (komenda powiatowa/miejska Państwowej Straży Pożarnej, państwowy/powiatowy inspektor sanitarny, policja).

Obecnie (stan na 12.01) w systemie odnotowano 4 583 zgłoszeń. W zorganizowanym wypoczynku będzie uczestniczyło ponad

167 tys. uczniów, w tym w:

- wyjazdach krajowych – 85 680 osób,
- półkoloniach – 76 861 osób,
- wyjazdach zagranicznych – ponad 4 891 osób.

Terminy ferii zimowych

W roku szkolnym 2022/2023 ferie zimowe będą organizowane w następujących terminach:

- 16 – 29 stycznia – lubel-

- skie, łódzkie, podkarpackie, pomorskie, śląskie
- 23 stycznia – 5 lutego – podlaskie, warmińsko-mazurskie
- 30 stycznia – 12 lutego – kujawsko-pomorskie, lubuskie, małopolskie, świętokrzyskie, wielkopolskie
- 13 – 26 lutego – dolnośląskie, mazowieckie, opolskie, zachodniopomorskie

(juk)

Jak przekazuje rydułtowski magistrat, dokumentacja projektowa dotycząca regulacji cieku Nacyna została złożona w odpowiednich urzędach w celu uzyskania pozwolenia na budowę. – Obecnie czekamy na uzyskanie odpowiednich pozwoleń i na szybkie rozpoczęcie prac budowlanych – mówią urzędnicy.

Nacyna wciąż wylewa. Pompowanie wody trwa



Obecnie czekamy na uzyskanie odpowiednich pozwoleń i na szybkie rozpoczęcie prac budowlanych – mówią urzędnicy

RYDUŁTOWY Urząd Miasta w Rydułtowie przekazuje, że 12 stycznia odbyło się kolejne spotkanie w sprawie wylewania cieku Nacyna. Na spotkaniu omówiono tematy związane z działaniami doraźnymi prowadzonymi przez służby Ochotniczej Straży Pożarnej i Państwowej Straży Pożarnej oraz kopalnię w celu zapobiegania zalewaniu posesji prywatnych i nawierzchni ul. Radoszowskiej.

– Obecnie w sposób ciągły prowadzi się pompowanie wody. Kopalnia

planuje budowę automatycznej stacji pompowania w rejonie przepustu pod ul. Gen. Stanisława Maczka – informują rydułtowski urzędnicy. Dodają, że dokumentacja projektowa dotycząca regulacji cieku Nacyna została złożona w odpowiednich urzędach w celu uzyskania pozwolenia na budowę. Urząd obecnie czeka na uzyskanie odpowiednich pozwoleń i na szybkie rozpoczęcie prac budowlanych, a o dalszych krokach będzie informować na bieżąco.

(juk)

Pieniądze dla organizacji pozarządowych w Radlinie podzielone

RADLIN Burmistrz Radlina Barbara Magiera przyznała dotacje dla organizacji pozarządowych na wsparcie realizacji zadań publicznych na rok 2023. Dotacje – podobnie jak w latach ubiegłych – przyznane zostały kilku organizacjom pozarządowym przeznaczono 676,5

tys. zł. Najwięcej, bo aż 530 tys. zł przeznaczono na sport.

Najwięcej, bo aż 530 tys. zł przeznaczono na sport. W tej grupie najwyższe dofinansowanie sięgające ponad 115 tys. zł otrzymał Siatkarski Klub Górnik Radlin. Pieniądze mają zostać przeznaczone na zadanie pn. Siatkówka – nasza pa-

sja. W dziedzinie kultury, na którą magistrat przeznaczył 120 tys. zł, największy grant otrzymała Fundacja Eduarte. Za zdobyte 30 tys. zł organizuje Radliński Koncert Wielkanocny. Z dostępnych w ochronie zdrowia 8 tys. zł, 6 tys. zł trafiło do Stowarzyszenia Kobiet Aktywnych. Z pozyskanych środków zrealizowane zostanie zadanie

pn. Grunt to zdrowie. Najwyższa dotacja w dziedzinie ekologii także zdobyło Stowarzyszenie Kobiet Aktywnych. Dzięki zdobytym 9 tys. zł organizują przedsięwzięcie pn. Rok w przyrodzie. Na rozwój przedsiębiorczości miasto przeznaczyło 6 tys. zł. Całą kwotę na Akademię Dobrego Biznesu zgarnęło Forum Firm.

(juk)

WYNIKI KONKURSU NA DOTACJE DLA ORGANIZACJI

Wspieranie i upowszechnianie kultury fizycznej i sportu – z 538,5 tys. zł przyznano 530 tys. zł:

- Siatkarski Klub Górnik Radlin – „Siatkówka – nasza pasja” – 115 tys. zł (wnioskowano o 160 tys. zł)
- Klub Gimnastyczny „Radlin” w Radlinie – Gimnastyka dla wszystkich dzieci – 80 tys. zł (wnioskowano o 97,8 tys. zł)
- Klub Sportowy „Górnik – Radlin” – 100 LOT FUSBALA W Radlinie – 75 tys. zł (wnioskowano o 100 tys. zł)
- Towarzystwo Szermierzy „Górnik Radlin” – Szermierka jest dla każdego, więc spróbuj jej z nami od małego! – 70 tys. zł (wnioskowano o 93,8 tys. zł)
- Klub Sportowy „Górnik – Radlin” – Pływanie – wspólne trenowanie – 64 tys. zł (wnioskowano o 91,3 tys. zł)
- Uczniowski Klub Sportowy „Trójka Radlin” – Szpadowe potyczki i gimnastyczne triczki UKS „Trójeczki” – 52 tys. zł (wnioskowano o 71,4 tys. zł)
- Uczniowski Klub Sportowy RO-NIN – Kickboxing w Radlinie – sportowe zmagania – 33 tys. zł (wnioskowano o 37,4 tys. zł)
- Akademia Sportowa Top Team – Wychowaj Mistrza – 15 tys. zł (wnioskowano o 39,6 tys. zł)

- Stowarzyszenie Mażorettek FENIX Radlin – Roztańczony Radlin – 12 tys. zł (wnioskowano o 74,2 tys. zł)
- Związek Harcerstwa Polskiego Chorągiew Śląska Hufiec Ziemi Wodzisławskiej – XXVII Radliński Bieg Ekologiczny – 5 tys. zł (wnioskowano o 5,6 tys. zł)
- Stowarzyszenie Wspólny Radlin – Aktywność to zdrowie! – 6 tys. zł (wnioskowano o 8,1 tys. zł)
- Oddział PTTK Radlin – Komisja Turystyki Kolarskiej „Sokół” – Spędzamy w Radlinie wolny czas na dwóch kółkach – 3 tys. zł (wnioskowano o 7,8 tys. zł)

- Stowarzyszenie Rozwój Dla Bezpieczeństwa – Aktywna Pewność Siebie – bezpłatne warsztaty samoobrony – 0 zł (wnioskowano o 42 tys. zł)

Kultura, sztuka, ochrona dóbr kultury i dziedzictwa narodowego – z 120 tys. zł przyznano 117,5 tys. zł:

- Fundacja Eduarte – Radliński Koncert Wielkanocny – 30 tys. zł (wnioskowano o 32,3 tys. zł)
- Stowarzyszenie „Radlińska Przysia” – Włączenie wyłączonej – 21 tys. zł (wnioskowano o 21,5 tys. zł)
- Stowarzyszenie Operetka Wro-

- clawska – III Radliński Festiwal Operetkowy – 13,5 tys. zł (wnioskowano o 21,4 tys. zł)
- Radlińskie Towarzystwo Kulturalne – „Spotkajmy się w Izbie” – 13 tys. zł (wnioskowano o 13,9 tys. zł)
- Radlińskie Towarzystwo Kulturalne – Radlińskie Dni Kultury – 13 tys. zł (wnioskowano o 13,7 tys. zł)
- Stowarzyszenie Kobiet Aktywnych – Żyjemy z pasją – 10 tys. zł (wnioskowano o 12 tys. zł)
- Stowarzyszenie Zielona Wyspa – Na górskim szlaku – 8 tys. zł (wnioskowano o 9,4 tys. zł)
- Stowarzyszenie Śpiewacze Chór Mieszany „im. Juliusza Słowackiego” – III amatorski przegląd muzykujących i śpiewających mieszkańców – 6 tys. zł (wnioskowano o 7,1 tys. zł)
- Stowarzyszenie Wspólny Radlin – Spotkajmy się – 3 tys. zł (wnioskowano o 5,1 tys. zł)

- Polski Związek Hodowców Gołębi Poczтовых Oddział Wodzisław Śląski – Radlin pod familokiem – jak mogło istnieć życie bez smartfona? – 0 zł (wnioskowano o 10,2 tys. zł)
- Europejska Fundacja Promocji Kultury Wyspa Artystów – Eryk Holona „Radlin – Wypisy do dziejów” – wydanie audiobo-

- oka – 0 zł (wnioskowano o 9,2 tys. zł)
- Fundacja Rozwoju Kine-matografii – Sportowe Kino Plenerowe w Radlinie – 0 zł (wnioskowano o 25,6 tys. zł)

Ochrona i promocja zdrowia – z 8 tys. zł przyznano 8 tys. zł:

- Stowarzyszenie Kobiet Aktywnych – Grunt to zdrowie – 6 tys. zł (wnioskowano o 7,8 tys. zł)
- Polska Fundacja Diagnostyki Osteoporozy – Bezpłatne badania w kierunku osteoporozy dla mieszkańców Radlina – 2 tys. zł (wnioskowano o 3 tys. zł)

Ekologia i ochrona zwierząt – z 15 tys. zł przyznano 15 tys. zł:

- Stowarzyszenie Kobiet Aktywnych – Rok w przyrodzie – 9 tys. zł (wnioskowano o 10 tys. zł)
- Forum Firm – Rodzinny Festyn Ekologiczny – 6 tys. zł (wnioskowano o 9,4 tys. zł)

Działalność wspomagająca rozwój gospodarczy, w tym rozwój przedsiębiorczości – z 6 tys. zł przyznano 6 tys. zł:

- Forum Firm – Akademia Dobrego Biznesu – 6 tys. zł (wnioskowano o 6 tys. zł)

(juk)

Skąd biorą się problemy psychiczne dzieci i młodzieży?

■ W 2020 roku w województwie śląskim odnotowano 119 prób samobójczych w grupie wiekowej 7 – 18 lat, w 2021 na swoje życie targnęło się 185 młodych osób, a w pierwszym półroczu 2022 było 161 prób samobójczych. O tym z czego wynikają problemy psychiczne dzieci i młodzieży, jakich sygnałów nie powinni przegapić rodzice oraz drogach wyjścia z kryzysu rozmawiamy z psycholog Justyną Kucz z Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej w Rybniku.

– **Jak rozpoznać, że dziecko doświadcza problemów psychicznych?**

– Zaburzenia psychiczne u dzieci diagnozuje się trudniej niż u dorosłych. Nie ma jednoznacznych kryteriów. To nie jest tak, że dziecko z depresją musi być smutne, osowiałe i leżeć w łóżku przez szesnaście godzin. To może być uśmiechnięta dziewczyna. Na zewnątrz wszystko wygląda w porządku, ale w środku jest zupełnie inaczej. Brakuje jej sił do życia.

– **Przykład z uśmiechniętą dziewczyną jest dla mnie szokujący. Jak w takim razie rodzic ma wiedzieć, że coś jest nie tak?**

– Taka osoba może nosić ten uśmiech w szkole, ale dom jest ostoją, w której rzuci tę maskę. Zamknie się w swoim pokoju i może płakać do poduszki.

– **Na co jeszcze warto zwrócić uwagę?**

– Na pewno trzeba zwrócić uwagę na zmianę w funkcjonowaniu dziecka. Może być tak, że dziecko jest aktywne, towarzyskie, radzi sobie z nauką, a potem nagle się to zmienia. Zaczyna zamykać się w pokoju, niechętnie spotyka z rówieśnikami, nie chce rozmawiać. Depresja może też objawiać się sennością, problemami z zasypianiem, niechęcią chodzenia do szkoły. Może pojawić się częsty ból głowy czy brzucha. Z drugiej strony niechęć do szkoły nie musi zwiastować zaburzeń psychicznych – może

oznaczać, że dziecko przeżyło tam jakąś porażkę, ma problem z rówieśnikami lub nie radzi sobie z nauką czy z jakimś nauczycielem.

– **Udawanie bólu brzucha to takie światło ostrzegawcze. Może, ale nie musi oznaczać większego problemu.**

– Najczęściej to nie jest udawanie. Ten brzuch naprawdę boli.

– **Czyli nie można powiedzieć dziecku: „Kłamiesz! Idziesz do szkoły.”?**

– Ono naprawdę to czuje. To objaw psychosomatyczny. Wywołuje go stres. Ból jest prawdziwy. Jednak jeśli to się przedłuża – dziecko wieczorem nie umie zasnąć, rano nie daje się go dobudzić, mówi, że nie ma siły iść do szkoły, to jest to wyraźny sygnał, że coś się dzieje. Rodzice często mówią dziecku, że musi się ogarnąć. Ale jeśli to są symptomy depresji, to ono nie potrafi się ogarnąć – potrzebuje pomocy. Dlatego nie warto czekać zbyt długo. Warto wybrać się na konsultację do psychologa. To jest naprawdę normalne, nie ma w tym nic złego, pozostanie to między rodzicem a psychologiem czy placówką, która tej pomocy udzieli.

– **Jaki związek ma z tym wszystkim sfera internetu, Instagrama, selfie itd.?**

– U wielu dzieci obserwujemy trudności z akceptowaniem samego siebie.



Dzieci są tylko dziećmi. Nie są po to, żeby zadowolić rodziców. Każdy rodzic powinien zadać sobie pytanie: „Czy moje dziecko może mi o wszystkim powiedzieć? Czy będę zły, że temu nie sprostало albo że poszło złą ścieżką?” – mówi psycholog Justyna Kucz.

To również może prowadzić do depresji i innych zaburzeń w rozwoju psychicznym. W takich przypadkach symptomem zaburzeń może być np. odmowa jedzenia.

– **Czy 10 – 15 lat temu, gdy smartfony nie były jeszcze tak powszechne, problem z akceptowaniem siebie nie występował tak często?**

– Dziś ten problem wiąże się z mediami społecznościowymi. Młodzi ludzie spotykają się tam z obrazem idealnej nastolatki, idealnego nastolatka, którzy przykładają do siebie i widzą swoje niedoskonałości. Wielu z nich nie ma świadomości, że zdjęcia są

przekoloryzowane, poddane działaniu wielu filtrów. Potem dziecko, chcąc wyjść z domu, próbuje zastosować te filtry na sobie, zbliżyć się do tego ideału. Jeśli to się nie udaje, woli zostać w domu. Jeśli w grupie rówieśniczej znajdą się osoby, które uległy tej modzie, to dziecko nie ma większego wyboru. Próbuje się dopasować.

– **Co może zrobić w takiej sytuacji rodzic?**

– Rodzic najczęściej nie ma do tego dostępu. Nie da się tego zakazać. Trzeba to obserwować, gdy dzieci mają około siedmiu lat, bo później może już być za późno. Dzieci muszą mieć dostęp do tego świata, bo funkcjo-

nują w nim ich rówieśnicy. Jednakże, rodzic powinien czuć nad dzieckiem kontrolę z tego świata tak długo, jak to możliwe. Musi go objaśniać. Trzeba edukować dziecko, pokazywać, jak działają filtry, uświadamiać, że to, co widzi na ekranie telefonu, nie zawsze jest prawdziwe.

– **Mam wrażenie, że nie wszyscy rodzice to rozumieją, a co dopiero dzieci.**

– Tak, to jest moda, która dotyczy również dorosłych. Widać to w salonach piękności i urody, które są oblegane. Obecne czasy są pod wieloma względami bardziej materialistyczne niż kiedyś. Młodzież musi mieć ubrania czy buty określonej marki, które kosztują kilkaset złotych. Żeby nie odstawać. Telefon też nie może być zwykły. Musi być konkretny, modny, drogi.

– **Co dzieje się, gdy taka młoda osoba tego nie dostanie? Przecież nie każdego na to stać?**

– Dziecko może czuć się odrzucone przez grupę rówieśniczą, gorzej traktowane. Z drugiej strony przystawanie na to też nie ma sensu, bo to prowadzi do sytuacji, w której dziecko zażąda od pana nowego smartfona za 5-6 tysięcy złotych, bo kilka osób w klasie ma taki. Trzeba uświadamiać dzieci, że to są tylko rzeczy, a tak naprawdę wartość ma to, co osoba reprezentuje. Trzeba rozmawiać z dzieckiem

o jego emocjach – jak ono się czuje. A nie tylko pytać o oceny.

– **Bardzo dużo mówi pani o tym, żeby rozmawiać z dziećmi. Czy to naprawdę wystarczy? Czy one powiedzą rodzicom o swoich problemach?**

– Jeśli będziemy rozmawiać z dziećmi, to będziemy mieć przetartą ścieżkę. Wtedy jest większa szansa, że gdy coś się zacznie dziać, to dziecko przyjdzie z tym problemem do rodzica, nie będzie tego ukrywało, nie będzie się bało, że rodzic da karę, zabierze komputer, będzie zawiedziony. To ostatnie jest szczególnie ważne. Dzieci są tylko dziećmi. Nie są po to, żeby zadowolić rodziców. Każdy rodzic powinien zadać sobie pytanie: „Czy moje dziecko może mi o wszystkim powiedzieć? Czy będę zły, że temu nie sprostало albo że poszło złą ścieżką?”

Jeśli dzieci nie będą mieć wsparcia wśród rówieśników, jeśli rodzice nie będą ich wspierać, to poszukają wsparcia w internecie. Niestety, te relacje częstokroć są nieprawdziwe i groźne. Nieznajome osoby, podszycujące się pod kogoś atrakcyjnego, godnego zaufania dla tych dzieci, bardzo mocno rozbijają je psychicznie. Potem jest odrzucenie, niepokój (bo jednak coś wysłali). Zazwyczaj reakcja rodziców też jest niewłaściwa, na zasadzie „Jak mogłeś!”. Dziecko nie chciało zrobić na złość rodzicom – zostało

w to wciągnięte, uwikłane. A tak stało się również dlatego, że gdy dziecko miało 6 czy 7 lat, to rodzic nie patrzył, w co ono gra, jakie treści ogląda.

– Jak wygląda rozmowa z psychologiem?

– Często najpierw jest wspólna rozmowa, a potem rodzic i dziecko osobno rozmawiają z psychologiem. Możemy wykonać testy, które pozwalają ustalić poziom stresu, jak bardzo ono się przejmuję. Po takiej konsultacji najczęściej jesteśmy w stanie stwierdzić, czy dziecko potrzebuje pomocy psychologa czy wskazana jest pomoc w postaci konsultacji psychiatrycznej.

– Co musi dziać się z dzieckiem, żeby zamiast do psychologa trafiło do psychiatry?

– Gdy pomimo oferowanych form wsparcia – rozmów, rozpoczętej terapii psychologicznej – nastrój i funkcjonowanie dziecka się nie poprawia, wówczas konieczna jest konsultacja psychiatryczna. Bardzo niepokojące jest również pojawianie się negatywnych myśli dotyczących sensu życia, rozważanie o braku celowości, czy brak motywacji do pokonywania trudności. Sygnałem alarmowym są również nacięcia na skórze. Kryzys może również wywołać choroba lub śmierć osoby bliskiej, próba samobójcza przyjaciela lub przyjaciółki.

– O czym świadczy samo-okałeczenie?

– To sposób redukcji napięcia, ulżenia sobie w sytuacjach trudnych psychicznie, przekierowanie bólu psychicznego na fizyczny. Czasami jest to też sposób ukarania siebie za coś, czasem bolesna próba zwrócenia na siebie uwagi kogoś ważnego.

– Spoglądając w policyjną statystykę widać wyraźny wzrost zamachów

– samobójczych w grupie wiekowej 7 – 18 lat. Czy państwo w Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej w Rybniku również widzicie, że zgłasza się do was więcej dzieci z problemami psychicznymi niż kiedyś?

– Więcej osób szuka pomocy. To samo słyszymy ze szkół – że więcej młodzieży korzysta ze wsparcia psychologa lub psychiatry, przynosi zaświadczenia o leczeniu, jest objęta nauczaniem indywidualnym. Otwartość na pomoc jest większa i to jest dobry sygnał. Dziecko z ujawnionym problemem może skorzystać z opieki szkolnego pedagoga i psychologa. Może skorzystać z pomocy w formie opinii psychologicznej, która zaleca wsparcie go w szkole w sytuacjach stresujących, aby np. nie było odpytywane na forum klasy, czy też by miało trochę więcej czasu na sprawdzanie, bo stres powoduje dekoncentrację. To jest realna pomoc dla dzieci i młodzieży.

– Wspominała pani, że z pomocy poradni mogą skorzystać rodzice dzieci w wieku przedszkolnym. Z czym taki przedszkolak przychodzi do poradni?

– Wybuchy złości przy jakichkolwiek nakazach i zakazach. Nieumiejętność wejścia w grupę przedszkolną. Duży lęk przed przedszkolem. Chorowanie po rozpoczęciu przedszkola, co czasem rozumiemy również jako objaw psychosomatyczny. To oznacza, że dziecko nie jest w stanie poradzić sobie z rozłąką, adaptacją do nowych warunków. Silna nadpobudliwość. Agresja. Nie chciałabym być źle rozumiana – dziecko ma prawo płakać w przedszkolu, ma prawo być z boku, ma prawo się złościć, ale powinno to minąć. Jeśli to się utrzymuje drugi czy trzeci rok, to warto przyjść na konsultację. Przyjrzyć się, czy można wesprzeć dziecko jakąś formą terapii.

– Terapia dla przedszkolaków?

– Prowadzimy terapię grupową dla 6 – 7-latków, która pomaga przełamać lęk społeczny, rozwijać umiejętności współpracy w grupie i inne umiejętności społeczne.

– Z czego biorą się problemy psychiczne współczesnej młodzieży?

– Rozmawiając o problemach dzieci i młodzieży trzeba mieć świadomość tego, że one najczęściej ujawniają się w wieku dorastania, ale szukając ich przyczyn warto cofnąć się do wcześniejszego okresu rozwoju dzieci.

– Co dzieje się we wczesnym dzieciństwie współczesnych dzieci, co później może skutkować zaburzeniami psychicznymi?

– Kiedyś dzieci były bardziej zaopiekowane przez rodziców, ale też funkcjonowały w większej rzeczywistości – miały kontakt zabawowy z rówieśnikami w piaskownicy, na placu zabaw. Dzieci bawiły się ze sobą i uczyły się interakcji. Teraz coraz częściej nowe technologie wkraczają w świat małego, trzy-czteroletniego dziecka, które siada przed telefonem, przed tabletem, ogląda różne treści. Konsekwencją tego jest zaburzony rozwój w wielu obszarach, np. językowym, bo dzieci nie ćwiczą interakcji i rozmowy.

Umiejętności społeczne również nie są rozwijane adekwatnie do wieku, bo lepiej zobaczyć bajkę niż wyjść na podwórko i pobawić się z rówieśnikiem. Obecnie dzieci częściej się frustrują, nie potrafią poradzić sobie z negatywnymi emocjami np. gdy rodzic zabiera coś, co dziecku się bardzo podoba, od czego jest prawie uzależnione. Wtedy pojawia się złość, która nie jest doświadczana w codziennych relacjach społecznych i zarówno dziecko, jak i rodzic, nie wie co z nią zrobić.

Wywiad przeprowadził
Wojciech Żołneczek

Mieszkaniec Radlina podziękował policjantom za walkę o życie matki



Do pożaru doszło w nocy z 17 na 18 grudnia. Było to jedno z najpoważniejszych zdarzeń, jakie w 2022 roku odnotowano na terenie powiatu wodzisławskiego.

RADLIN Wbiegli do płonącego budynku, by ratować znajdującą się wewnątrz kobietę. Komendant policji w Wodzisławiu Śląskim otrzymał wiadomość z podziękowaniami od jej syna. Komendant wodzisławskiej policji otrzymał e-mail z podziękowaniem. Mieszkaniec Radlina wyraził wdzięczność za pomoc w ratowaniu jego matki. Mundurowi narażając własne życie i zdrowie, bez wahania weszli do płonącego domu.

– Zawód policjanta to wyjątkowa praca dla wyjątkowych ludzi. Policjanci wodzisławskiego garnizonu kolejny raz udowodnili, iż można na nich liczyć. Słowa uznania od wdzięcznego mieszkańca są dla nas bardzo ważnym i miłym gestem. W myśl zasady „Pomagamy i chronimy” dziękujemy za docenienie

naszej pracy i miłe słowa – przekazuje oficer prasowa asp. szt. Małgorzata Koniarska.

Do zdarzenia doszło w nocy z 17 na 18 grudnia minionego roku, kiedy w jednym z domów jednorodzinnych w Radlinie wybuchł pożar. Policjanci, którzy jako pierwsi pojawili się na miejscu, bez chwili wahania weszli do płonącego budynku. Wiedzieli, że jest w nim starsza kobieta. Nie zważając na zagrożenie i narażając własne życie i zdrowie, ruszyli na pomoc, znaleźli nieprzytomną poszkodowaną i wynieśli ją

na zewnątrz. Następnie walczyli o przywrócenie jej czynności życiowych.

Samo opanowanie ognia zajęło strażakom dwie godziny. Przyznawali później, że akcja nie należała do najłatwiejszych m.in. ze względu na rozmiar pożaru czy rolety w oknach, które blokowały oddymienie budynku. Po opanowaniu sytuacji, jeszcze przez kilka godzin monitorowano pogorzelisko. Na miejscu pracowało w sumie 13 zastępów. Wstępnie straty oszacowano na 600 tysięcy złotych.

(sqx)

BURMISTRZ MIASTA PSZÓW

DZIAŁAJĄC NA PODSTAWIE ART. 35. UST. 1 USTAWY Z DNIA 21 SIERPNIA 1997 r. O GOSPODARCE NIERUCHOMOŚCIAMI (tj. z 2021 r. Dz.U. poz. 1899 ze zm.)

informuje, że w dniu 12 stycznia 2023 r. na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miasta Pszów, a także na stronie internetowej www.pszow.pl został zamieszczony wykaz nieruchomości gruntowej oznaczonej ewidencyjnie działką nr 1110/28, obręb Pszów, km. 6, o powierzchni 0.0507 ha, stanowiącej własność Gminy Miasta Pszów, przeznaczonej do zbycia. Wykaz podlega wywieszeniu na okres 21 dni.



Pełną treść wywiadu znaleźć można w portalu www.nowiny.pl/216111

JSW produkuje nie tylko węgiel.

Sól z JSW trafia do naszych potraw

REGION Jastrzębska Spółka Węglowa to nie tylko producent wysokiej jakości węgla koksowego, to także jeden z największych w Polsce producentów spożywczej soli warzonej. Jej produkcja odbywa się w Dębnie.

„Sól Dębńska” dzięki unikatowym właściwościom cieszy się uznaniem nie tylko polskich smakoszy. Jej walory doceniają także konsumenci w Czechach, Słowacji i Niemczech. „Sól Dębńska” narodziła się z troski o środowisko naturalne. Projekt łączy wyzwania, jakie stawia ekologia z twardymi regułami biznesu. Jego realizacją zajmuje się Przedsiębiorstwo Gospodarki Wodnej i Rekultywacji, które jest częścią Grupy Kapitałowej JSW. W Systemie Odsalania PGWiR S.A. w Czerwionce-Leszczynach oczyszczane są solanki, jakie w trakcie prac górniczych uwalniane są z górotworu. To zapobiega zrzucaniu silnie zasolonych wód do okolicznych rzek, a otrzymana w ten sposób

sól warzona, charakteryzuje się właściwościami fizykochemicznymi, które szczególnie ceni przemysł spożywczy.

Warzenie soli w Dębnie

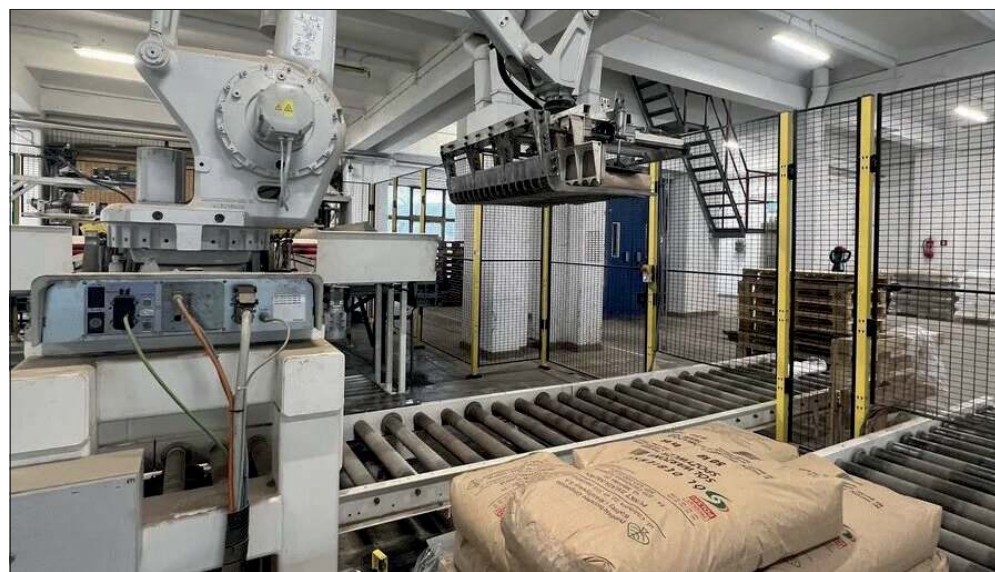
Każdego roku „Dębnie” oczyszcza prawie 1,6 mln metrów sześciennych solanek, produkując z nich około 65 tys. ton wysokogatunkowej soli spożywczej. Ma krystaliczną czystość na poziomie 99,4% NaCl, a więc spełnia parametry jakościowe, które są trudne do osiągnięcia przez innych producentów. Posiada też wiele cennych dla zdrowia pierwiastków, np. magnez. W Zakładzie obowiązują systemy kontroli jakości, dzięki którym „Sól Dębńska” spełnia wysokie standardy, usankcjonowane niezbędnymi w przemyśle spożywczym certyfikatami i pozwoleniami.

Proces produkcji soli odbywa się przy wykorzystaniu unikatowej w skali Europy technologii, opracowanej w Stanach Zjednoczonych i Szwecji.

Zatężanie solanek i warzenie soli jest zautomatyzowane i sterowane cyfrowo. Wykorzystuje proces odwróconej osmozy i rekompresji oparów. Urządzenia ciągu technologicznego wykonane są m.in. z tytanu i najwyższej jakości stali.

Sól dla Ukrainy

– Obecnie jesteśmy drugim producentem warzonej soli spożywczej w Polsce, wyprzedzając tak znanych producentów jak kopalnia soli w Wieliczce. „Sól Dębńska” to marka o ugruntowanej pozycji rynkowej. Zdobyła ją dzięki wysokiej jakości, połączonej z wyjątkowymi właściwościami. Najważniejszą jest odporność na proces zbrylenia. Oznacza to, że producenci żywności używający naszej soli nie muszą dodawać do swoich produktów środków chemicznych niwelujących to zjawisko. To walor o istotnym znaczeniu dla firm specjalizujących się w ekologicznych i organicznych produktach spożywczych, a to sektor rynku o największej dynamice rozwoju



Produkcja soli przez Przedsiębiorstwo Gospodarki Wodnej i Rekultywacji stale się rozwija

– podkreślił Tomasz Dzierżawa, dyrektor ds. handlu i marketingu PGWiR S.A.

– Cały czas uważnie obserwujemy rynek, dostosowując się do zmieniającej się rzeczywistości. W ostatnich miesiącach wojna na Ukrainie przerwała łańcuchy dostaw ze wschodu, destabilizując krajowy rynek soli. Bo pomoc w jego normalizacji, wprowadziliśmy do sprzedaży nasze rezerwy. Podobna sytuacja miała miejsce w Ukrainie,

gdzie w pierwszych miesiącach rosyjskiej inwazji wysłaliśmy prawie 5 tys. ton soli, by złagodzić skutki jej braku za naszą wschodnią granicą – dodał dyrektor.

Rozwijają produkcję soli

Biznesowy i ekologiczny projekt „Soli Dębńskiej” nadal jest rozwijany i nie zatrzymuje się na udoskonalaniu procesu oczyszczania solanek. Termomodernizowane są budynki pro-

dukcyjne i magazynowe, a PGWiR za już wykonane prace otrzymuje tzw. białe certyfikaty.

– Delektując się smakiem potraw, niewiele osób wie, że używa w kuchni soli otrzymanej z kopalnianych solanek. Jak widać, chroniąc środowisko naturalne można osiągnąć komercyjny sukces, a ekologia i biznes mogą doskonale się uzupełniać – podsumował prezes Krzysztof Baradziej.

(ska)



ZAKŁAD
UBEZPIECZEŃ
SPOŁECZNYCH

BEATA KOPCZYŃSKA

regionalny rzecznik prasowy ZUS w województwie śl.

Jestem już na nauczycielskim świadczeniu kompensacyjnym. Wiem, że nie mogę podjąć pracy w szkole, ale dostałam propozycję pracy na uniwersytecie jako nauczyciel akademicki, czy mogę tam pracować i jednocześnie pobierać świadczenie, czy też w związku z podjęciem pracy w szkole wyższej zostanie mi ono zawieszane?

Jeżeli – pobierając nauczycielskie świadczenia kompensacyjne – świadczeniobiorca nawiąże stosunek pracy z placówką oświatową wymienioną w karcie nauczyciela, to zawiesimy prawo do świadczenia kompensacyjnego.

W takim przypadku nie ma znaczenia wysokość przychodu, ani rodzaj wykonywanej pracy.

Jeżeli natomiast świadczeniobiorca uzyska przychód z innej aktywności zarobkowej, podlegającej obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym – to nauczycielskie świadczenie kompensacyjne będzie podlegało ogólnym zasadom zawieszalności świadczeń, w zależności od kwot uzyskiwanego przychodu.

Uczelnia wyższe nie są placówkami oświatowymi wymienionymi w karcie nauczyciela. Zatem może Pan podjąć pracę w charakterze nauczyciela akademickiego, takie zatrudnienie nie

spowoduje automatycznego zawieszenia nauczycielskiego świadczenia kompensacyjnego.

Proszę jednak pamiętać o tym, że świadczenie będzie podlegało ogólnym zasadom zawieszalności, w zależności od kwot uzyskanego przez Pana dodatkowego przychodu.

Szczegółowe informacje o zasadach zmniejszania i zawieszania świadczeń znajdują się na naszej stronie internetowej: <https://www.zus.pl/swiadczenia/emerytury/zmniejszenie-lub-zawieszenie-swadczen-pracujacych-emerytow-i-rencistow>.

Od 18 lat jestem zatrud-

niony na stanowisku górnik. Powoli myślę już o emeryturze górniczej. Z informacji jakie mam wynika, że przechodząc na górniczą emeryturę nie mogę być członkiem OFE. Aktualnie jestem członkiem jednego z OFE. Mam pytanie. Czy powinienem już teraz złożyć rezygnację z OFE, czy zrobić to przed emeryturą? Co stanie się z pieniędzmi zgromadzonymi w OFE, czy zasilą one moje konto w ZUS lub subkonto? Co będzie dla mnie korzystniejsze? I jak złożyć taką rezygnację z OFE?

Jeśli jest Pan członkiem OFE i chce się Pan ubiegać o emeryturę górniczą, wów-

czas musi Pan złożyć wniosek o wykreślenie z OFE i o przekazanie środków zgromadzonych w OFE oraz na subkoncie w ZUS na dochody budżetu państwa. Jest to warunek konieczny, który należy spełnić aby uzyskać prawo do emerytury górniczej. Wniosek taki składa się do ZUS w chwili zgłoszenia wniosku o emeryturę, poprzez zaznaczenie w formularzu wniosku emerytalnego odpowiedniej informacji. Po wykreśleniu z OFE odzyskanie środków (zgromadzonych na subkoncie w ZUS czy w OFE) nie jest możliwe. Warto w tym miejscu wspomnieć, że emerytury górnicze są obliczane w zupełnie inny

sposób niż emerytury powszechne, przyznawane po ukończeniu powszechnego wieku emerytalnego. Kwoty składek, zapisane na koncie ubezpieczonego i na subkoncie są podstawą obliczenia wysokości emerytury powszechnej. Natomiast emerytury górnicze są obliczane wg tzw. starych zasad, w oparciu o kwotę bazową, wysokości Pana wynagrodzeń, okresy składkowe i nieskładkowe, a także przeliczniki, związane z pracą pod ziemią.

W przypadku emerytur górniczych kwoty składek zapisane na koncie ubezpieczonego czy na subkoncie nie mają żadnego wpływu na wysokość świadczenia.

Nowe nieoznakowane radiowozy dla policji w Wodzisławiu

POWIAT Wydział kryminalny wodzisławskiej policji otrzymał dwa nowe pojazdy. We wtorek (10.01.) uroczyste przekazano je funkcjonariuszom. Zakupiono je z funduszu Policji oraz środków przekazanych przez lokalne samorządy.

Samorządowcy i policja połączyli siły. W efekcie zakupiono dwa nowe nieoznakowane radiowozy dla komendy powiatowej. Będą wykorzystywane



przez funkcjonariuszy wydziału kryminalnego. Uroczyste przekazanie pojazdów odbyło się we wtorek (10.01.).

– Komendant Powiatowej Policji w Wodzisławiu Śl. mł. insp. Wiesław Dryja z zastępcą nadkom. Adamem Marekwią spotkali się z szefami samorządów, które współfinansowały pojazdy: starostą wodzisławskim Leszkiem Bizoniem, prezydentem miasta Wodzisławia Śl. Mieczysławem Kiecią, wójtem Markłowic Tadeuszem Chrószczem oraz wójtem Mszany Mirosławem Szymankiem – przekazuje rzecznik wodzisławskiej policji, st. asp. Małgorzata Koniarska.

Komendant podziękował samorządowcom za okazaną pomoc, nie tyl-

ko tą finansową również za wzorową współpracę, podkreślając, iż zawsze może liczyć na ich wsparcie w bieżących potrzebach.

– Wsparcie z budżetu Mszany na zakup nowych policyjnych samochodów wyniosło 10 tys. złotych. Ponadto co roku przekazujemy Policji środki na tzw. służby ponadnormatywne, czyli dodatkowe patrole funkcjonariuszy w miejscach, które mieszkańcy wskazują jako wymagające wzmożonych kontroli – przekazuje urząd w Mszanie.

Wsparcie z budżetu powiatu wodzisławskiego wyniosło 30 tys. złotych. Samochody trafiły do wydziału kryminalnego, będą wykorzystywane w codziennej służbie. (sqx)

Wodzisławska drogówka ma też nowy tester narkotykowy



Tester narkotykowy do walki z nieodpowiedzialnymi kierowcami. Wodzisławska policja otrzymała nowe urządzenie, sfinansowane przez urząd miasta w ramach własnej

kampanii profilaktycznej „Nie piję. Prowadzę. Żyję”.

Do policjantów z Wodzisławia trafił w tym tygodniu nowy tester narkotykowy. Będzie wykorzystywany przez funkcjonariuszy drogówki.

– „Nie piję. Prowadzę. Żyję.” – to kampania informacyjno-edukacyjna, prowadzona na terenie Wodzisławia Śląskiego od 2021 roku. Celem prowadzonych działań jest edukowanie kierujących o konsekwencjach prawnych, finansowych oraz społecznych siadania za kierownicę po spożyciu alkoholu lub innych środków działających podobnie do alkoholu – przekazuje rzecznik komendy asp. szt. Małgorzata Koniarska. Zastępca komendanta wodzisławskiej policji, nadkomisarz Adam Marekwić podziękował prezydentowi Mieczysławowi Kiecy „za okazaną pomoc oraz za wzorową współpracę we wspólnym dbaniu o bezpieczeństwo mieszkańców”.

Co przygotowano na Dzień Pamięci o Tragedii Górnośląskiej?

RYDUŁTOWY Na piątek 27 stycznia zaplanowano szereg wydarzeń, upamiętniających dramatyczne dla wielu Ślązaków wydarzenia ujęte jako Tragedia Górnośląska. Będą projekcje filmów, spektakl, prelekcja oraz rekonstrukcja historyczna, jeśli pogoda pozwoli.

Tragedia Górnośląska obejmowała szereg działań o charakterze zbrodniczym wobec cywilnych mieszkańców Górnego Śląska. Rozpoczęła się wraz z wkroczeniem wojsk radzieckich i polskich pod koniec stycznia 1945 r. na terytorium ówczesnej Prowincji Górnośląskiej. Wiązała się z masowymi mordami, gwałtami, grabieżami i dewastacją

materialnego dziedzictwa, tworzeniem przyzakładowych obozów pracy oraz obozów koncentracyjnych, a także z deportacjami do Związku Radzieckiego oraz wysiedleniami Śląza-

ków zweryfikowanych jako Niemców. Tym działaniom towarzyszyły nadużycia o charakterze materialnym oraz nieuzasadnione aresztowania.

Było to traumatyczny okres



W ramach wydarzenia zaplanowano m.in. projekcję filmu „Jo był ukradziony – Tragedia Górnośląska”

dla wielu Ślązaków, który pozostawił niezagojone rany, dlatego tak istotnym jest pamięć o tych ciężkich wydarzeniach, bo jak powiedział jeden z rydułtówian „Młodzi nie wiedzą, starzy nie pamiętają”. Właśnie, by przypomnieć RCK „Feniks”, 27 stycznia zaprasza na dzień pamięci o Tragedii Górnośląskiej, który powstał we współpracy Centrum Dokumentacji Deportacji Górnoślązaków do ZSRR w 1945 roku oraz Instytutu Pamięci Narodowej w Katowicach. – Program wydarzenia zaspokoi zarówno tych którzy poszukują wiedzy historycznej, jak i doznań artystycznych – zapowiada Katarzyna Chwałek-Bednarczyk, dyrektor RCK. (d)

PROGRAM:

- **godz. 15.00** – projekcja filmu „Jo był ukradziony – Tragedia Górnośląska” (2019), sala kinowa, wstęp wolny
- **godz. 16.00** – prelekcja „Centrum Dokumentacji Deportacji Górnoślązaków do ZSRR w 1945 roku – na straży zapomnianej górnośląskiej historii”, Judyta Olszowska, sala kameralna II, wstęp wolny
- **godz. 17.00** – spektakl „Jo był ukradziony”, Teatr SAFO, sala teatralna, bilety: 15 zł
- **godz. 18.00** – prelekcja dra Mateusza Sobeczko „Jo był ukradziony”. Tragedia Górnośląska 1945. Deportacje Górnoślązaków do ZSRR w 1945 roku, sala kameralna I, wstęp wolny
- **godz. 19.00** – rekonstrukcja wywózki do ZSRR, parking przed RCK (wydarzenie zależne od warunków atmosferycznych)

TEKST SPONSOROWANY

W niedzielę 15 stycznia lider PSL Władysław Kosiniak-Kamysz spotkał się z wyborcami w Gołkowicach w gminie Godów. Promował tam m.in. inicjatywę pod hasłem „Uczciwa Polska”

Kosiniak-Kamysz w Gołkowicach. „Uczciwa Polska to Polska szanująca tradycję, historię, różnorodność”



Władysław Kosiniak-Kamysz w ostatnich miesiącach odbywa wiele spotkań w różnych częściach Polski. W minioną niedzielę odwiedził Gołkowice w gminie Godów.



Wśród propozycji PSL jest ustanowienie prawa dziedziczenia emerytury po zmarłym współmałżonku, a także stworzenie młodym możliwości wzięcia kredytu o stałym oprocentowaniu na mieszkanie czy budowę domu, gdzie państwo zagwarantuje wkład własny, żeby młodzi ludzie mogli po taki kredyt sięgnąć.



W spotkaniu prócz sympatyków PSL-u wzięli także udział: prezes zarządu powiatu wodzisławskiego PSL Bronisław Karasek (na zdjęciu z lewej), radny sejmiku województwa śląskiego Marek Bieniek oraz okoliczni samorządowcy.

GODÓW Podczas niedzielnego spotkania w Gołkowicach, lider PSL promował inicjatywę programową PSL pod hasłem „Uczciwa Polska”. – Jest to propozycja państwa przyjaznego, uczciwego wobec swego obywatela – mówił. – Uczciwa Polska to Polska szanująca tradycję, historię, różnorodność. To Polska, która akceptuje i promuje aktywność zawodową, docenia ludzi ciężkiej pracy. Uczciwa Polska stoi po przeciwnej stronie do nieuczciwego państwa – tłumaczył.

Własny kąt

– Bez konkretnych rozwiązań nie zadamy o dobry start dla młodych. Wymaga tego od nas sytuacja demograficzna i głos młodego

pokolenia. Dostrzegamy ich potrzeby. Dlatego wychodzimy z programem Własny Kąt – tłumaczył w Gołkowicach Władysław Kosiniak-Kamysz. Pomysł zakłada stworzenie młodym możliwości wzięcia kredytu o stałym oprocentowaniu (1,5%) na mieszkanie czy budowę domu, gdzie państwo zagwarantuje wkład własny, żeby młodzi ludzie mogli po taki kredyt sięgnąć.

Praca, która się opłaca

Partia proponuje też, by osoby zatrudnione nie płaciły składek i podatku od swojej drugiej umowy o pracę, od nadgodzin oraz od działalności gospodarczej, jeżeli łączą ją z pracą

etatową. – Uczciwa Polska to państwo, które nie zabiera, jak ktoś ciężko pracuje, tylko zostawia mu więcej za tę ciężką pracę. Państwo nie pobierze podatków i składek od dodatkowej pracy czy nadgodzin – wskazał lider PSL.

Dziedziczenie emerytur

Wśród propozycji PSL jest ustanowienie prawa dziedziczenia emerytury po zmarłym współmałżonku. – Nie może być tak, że wdowa zostaje z emeryturą 1500 zł po śmierci swojego męża. Ona powinna dostać całą najwyższą emeryturę, którą jedno ze współmałżonków pobierało i 50% drugiej. To jest uczciwa Polska, uczciwe państwo i uczciwy plan

na przyszłość dla pokoleń – podkreślił szef ludowców.

Uczciwa Polska

– Są trzy projekty dotyczące Polski na pokolenia. Rozwiązujemy najważniejsze problemy: problem demografii, dostępu do mieszkania, problem osób starszych i ich samotnego życia, problem osób ciężko pracujących i wyzyskiwanych dzisiaj przez państwo – tłumaczył w Gołkowicach Władysław Kosiniak-Kamysz, który w ostatnich miesiącach odbywa wiele spotkań w różnych częściach Polski. Stronnictwo zbiera obecnie podpisy pod projektem ustawy.

O węglu i CPK

Kosiniak-Kamysz odniósł



Więcej zdjęć zobacz w portalu Nowiny.pl – zeskanuj kod QR

się w Gołkowicach również do problemów węgla i górnictwa. Jak ocenił, węgiel jeszcze lata będzie potrzebny w miksie energetycznym, w którym jednak systematycznie powinien rosnąć udział odnawialnych źródeł energii. PSL jest za liberalizacją tzw. ustawy wiatrakowej, blokującej rozwój energetyki wiatrowej na łądzie. Akceptuje też plan rozwoju energetyki atomowej. Podczas niedzielnego spotkania prezes PSL skrytykował ostatnią podwyżkę biletów kolejowych, poparł także działania mieszkań-

ców sprzeciwiających się wyłączeniu na potrzeby linii kolejowych do przyszłego Centralnego Portu Komunikacyjnego.

W spotkaniu prócz sympatyków PSL-u wzięli także udział: prezes zarządu powiatu wodzisławskiego PSL Bronisław Karasek, radny sejmiku województwa śląskiego Marek Bieniek oraz okoliczni samorządowcy – m.in. wójt gminy Godów Mariusz Adamczyk, zastępca burmistrza Radlina Zbigniew Podleśny oraz starosta raciborski Grzegorz Swoboda. (jrk)

Kolędy znów zabrzmiały w Gołkowicach

GOŁKOWICE Wyjątkowe aranżacje kolęd i pastorałek można było usłyszeć w kościele w Gołkowicach, gdzie odbył się noworoczny koncert kolęd w wykonaniu Gminnej Orkiestry Dętej Gołkowice.

Orkiestra tradycyjnie zaprosiła do kolędowania solistów, dzięki którym prezentowane utwory nabrały uroczystego charakteru. Zabrzmiały takie piosenki, jak „Pastorałka od serca”,

„Noel” z repertuaru Kasi Cerekwickiej i TGD, czy „Kolęda dla nieobecnych” Zbigniewa Preisnera. Nie zabrakło również tradycyjnych polskich kolęd. Występem orkiestry oraz solistów pokierował niezawodny Ryszard Wachtarczyk.

Warto dodać, że wśród publiczności zasiedli zaproszeni goście, m.in. poseł Adam Gawęda, starosta raciborski Grzegorz Swoboda, zastępca burmistrza

Radlina Zbigniew Podleśny oraz starosta powiatu kłobuckiego, a do niedawna szef wojewódzkich struktur PSL Henryk Kiepusa.

(ska)



Galeria zdjęć w portalu Nowiny.pl



Ryszard Wachtarczyk znów ujął publiczność aranżacjami kolęd i pastorałek na orkiestrę i solistów



Jak co roku, koncert kolęd spotkał się z ogromnym zainteresowaniem publiczności

ekonowiny powiatu wodzisławskiego

Można wygrywać ze smogiem

Stan powietrza w Rybniku poprawia się. Średnioroczne stężenie pyłu PM10 osiągnęło najniższy wynik w historii pomiarów. Istotne znaczenie dla jakości powietrza mają kontrole posesji pod względem przestrzegania uchwały antysmogowej.

Za nami kolejny rok wdrażania śląskiej uchwały antysmogowej. Był to pierwszy rok po obowiązkowej wymianie najstarszych kotłów – wszyscy byli ciekawi, czy ta wymiana przyniesie zakładane efekty. Mamy już wyniki pomiarów automatycznych ze stacji przy ul. Borki – jest to jedyna w mieście stacja państwowego monitoringu, która od kilkunastu lat, w tym samym miejscu i tymi samymi metodami, mierzy jakość powietrza. Czyni ją to najbardziej wiarygodnym urządzeniem na terenie miasta, dostarczającym dane do wszystkich oficjalnych opracowań państwowych i unijnych służb monitoringu powietrza na temat jakości powietrza w Rybniku.

Z danych wynika jednoznacznie, że wartość najważniejszego wskaźnika, tj. średniorocznego stężenia pyłu PM10, osiągnęła poziom 28 µg/m³, co jest najniższym wynikiem w hi-

storii pomiarów i wynikiem znacznie poniżej normy wynoszącej maksymalnie 40 µg/m³ średniorocznie. Drugi ze wskaźników opisujących zanieczyszczenie pyłem zawieszonym, tj. liczba dni z przekroczeniami normy PM10, również należy do 2 najniższych w historii pomiarów i wynosi 44. Przekracza co prawda normę o 9 dni, ale i tak notujemy tu znaczny postęp w stosunku do poziomu sprzed wdrażania uchwały antysmogowej – mówi Bartłomiej Kozieł, główny specjalista w Wydziale Rozwoju Urzędu Miasta Rybnika. To, jak poprawia się powietrze w Rybniku, doskonale widać na podstawie danych dotyczących jakości powietrza w poszczególnych miesiącach 2022 roku. Maksymalne dobowe stężenia przekroczyły wartość 100 µg/m³ tylko w jednym miesiącu – w marcu. A jeszcze niedawno w miesiącach okresu grzewczego regularnie występowały wartości rzędu 200, 300 czy nawet rekordowe 800 µg/m³ – dodaje Bartłomiej Kozieł. Liczby wskazują nie tylko na to, że powietrze poprawia się, ale też na przyczyny tego stanu rzeczy. Na podstawie danych z Centralnej Ewidencji Emisyjności Budynków (CEEB) można

prześledzić, jak wygląda sytuacja z wymianą źródeł ogrzewania w budynkach jednorodzinnych, które powszechnie były uznawane za podstawowe źródło „niskiej emisji” pyłu.

W 2022 r. na terenie Rybnika istniało ok. 19 500 budynków jednorodzinnych – dane te zmieniają się prawie codziennie wraz z oddawaniem nowych budynków do użytku. Według danych z CEEB z grudnia 2022 r. domy te były wyposażone w następujące podstawowe źródła centralnego ogrzewania:

- Kotły na paliwo stałe (węgiel) – 10 489 sztuk, w tym kotły 5 klasy 5 420 (ponad 50%)
- Kotły gazowe – 6 617 sztuk
- Pompy ciepła – 1 825 sztuk
- Kotły na pellet – 1 651 sztuk
- Sieć ciepłownicza – 405 sztuk
- Kotły na olej – 252 sztuki

W sumie to 21 239 sztuk (niektóre budynki mają zgłoszone więcej niż 1 źródło c.o.). Pozostało więc jeszcze ok. 5 000 kotłów na węgiel, które nie spełniają docelowych wymagań śląskiej uchwały antysmogowej. Ich czas wymiany mija odpowiednio w 2023 roku – kotły wyprodukowane w latach 2007-

2012, 2025 roku – kotły wyprodukowane w latach 2013-2017 i 2027 roku – kotły 3 i 4 klasy niezależnie od wieku certyfikowane wg normy PN 303-5:2012. Od 2018 roku, kiedy to szacowano że w domach jednorodzinnych w Rybniku istnieje co najmniej 14 000 źródeł kwalifikujących się do wymiany, dokonano więc znacznego postępu – dodaje Bartłomiej Kozieł.

Tak szybka poprawa jakości powietrza nie byłaby możliwa bez zaangażowania mieszkańców Rybnika, którzy złożyli najwięcej w Polsce wniosków do ogólnopolskiego programu Czyste Powietrze – w ciągu 4 lat, od września 2018 r. do września 2022 r., rybniczanie złożyli aż 5 246 wniosków o dofinansowanie z programu, dzięki czemu pozyskali 66,5 mln zł bezwrotnych dotacji oraz 2 mln zł preferencyjnych pożyczek na wymianę źródeł ciepła i termomodernizację. Z konsekwencją i determinacją działało również Miasto. Liczne inwestycje w miejskim zasobie mieszkaniowym oraz w budynkach użyteczności publicznej (m.in. termomodernizacja i wymiana źródeł ciepła w 100 budynkach ZGM) zostały docenione w rankingu

miast na prawach powiatu wydających najwięcej na poprawę jakości powietrza, w którym Rybnik zajął pierwsze miejsce.

Istotne znaczenie dla jakości powietrza mają również kontrole posesji pod względem przestrzegania uchwały antysmogowej. Działanie takie muszą być podejmowane przez służby miejskie m.in. po to, by być „fair” w stosunku do wszystkich, którzy ponieśli koszty związane z dostosowaniem się do zapisów uchwały antysmogowej. Od stycznia do września 2022 r. przeprowadzono aż 3 123 kontrole posesji w związku z uchwałą antysmogową. Ujawniono podczas nich 388 wykroczeń (12% wszystkich kontroli), z czego 122 zakończyło się wystawieniem mandatu lub skierowaniem sprawy do sądu, a 266 pouczeniem z wyznaczeniem terminu powtórnej kontroli – pouczenia są wystawiane tym osobom, które podjęły działania w celu zmiany źródeł, ale np. z uwagi na opóźnienia w dostawie nowych źródeł lub opóźnienia w przyłączeniu do sieci gazowej przez Państwową Spółkę Gazowniczą (PSG) nie były w stanie tego zrobić w wyznaczonym terminie.

(Eco)

Płonęły odpady. Trwa kontrola

4 stycznia 2023 r. wieczorem inspektorzy Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Środowiska w Katowicach zostali wezwani do pożaru w Punkcie Selektywnej Zbiórki Odpadów Komunalnych w Jastrzębiu Zdroju. Na miejscu okazało się, że zapalił się boks z odpadami wielkogabarytowymi. Po przeprowadzeniu oględzin, podjęto decyzję o rozpoczęciu kontroli w spółce prowadzącej jastrzębski PSZOK.

Zgłoszenie Straży Miejskiej w Jastrzębiu Zdroju wpłynęło przed godziną 20:00. Po przybyciu na miejsce inspektorzy ustalili, że pożar nie rozprzestrzenił się na inne boksy magazynowe. W celu dogaszenia płonących odpadów funkcjonariusze Straży Pożarnej zdecydowali o konieczności wyładowania ich z boksów. Podczas tych czynności inspektorzy stwierdzili, że wśród odpadów wielkogabarytowych, znajdowały się również odpady innego rodzaju. Przeprowadzone w nocy oględziny wykazały możliwe nieprawidłowości w sposobie magazynowania odpadów na terenie PSZOK-u, w tej sytuacji zdecydowano o rozpoczęciu kontroli w spółce, która go prowadzi.

(Eco)



Kolumnę dofinansowano ze środków
Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska
i Gospodarki Wodnej w Katowicach

Za treści zawarte w publikacji
dofinansowanej ze środków
WFOŚiGW w Katowicach
odpowiedzialność ponosi
Redakcja

Na 103 i 104 dni przed maturą uczniowie klas maturalnych I Liceum Ogólnokształcącego im. 14 Pułku Powstańców Śląskich w Wodzisławiu Śl. spotkali się na swoich studniówkach. Był to wyczekiwany przez nich wieczór, wszak to jedyny taki bal w życiu. Pierwsza studniówka odbyła się 13 stycznia, a druga 14 stycznia w Domu Przyjęć Montenegro w Świerklanach.

Zatańczyli poloneza z nauczycielami

POWIAT Bal rozpoczęto tradycyjnie od poloneza. Nim maturzyści pojawili się na parkiecie ze swoimi osobami towarzyszącymi, szlak przetarli z nauczycielami, których zaprosili do tańca. Tak było zarówno w piątek, jak i sobotę.

W piątek 13 stycznia w Domu Przyjęć Montenegro 103 dni do matury odliczyły cztery klasy maturalne z I LO, tradycyjnie rozpoczynając studniówkę polonezem. W sobotni wieczór 14 stycznia kolejne polonezy zatańczyli uczniowie z klas o kierunkach: biologiczno-chemiczny z językiem angielskim, humanistycz-

ny i matematyczno-informatyczny. Ostatnia grupa uczniów w rytm piosenki Ryszarda Rynkowskiego „Jedzie pociąg z daleka” utworzyła wraz ze wszystkimi uczestnikami balu korowód.

– Fragment „droga do dojrzałego, dorosłego życia” już za nami – mówiła z uśmiechem maturzystka Agata. – Mówi się, że najlepsze lata życia zaczynają się z pójściem do liceum, a kończą, gdy otrzymujemy dyplom ukończenia studiów – mówi. Mówi się, że oprócz nauki, pracy nad sobą i wyznaczania własnej ścieżki życiowej, mamy bawić się, spędzać czas ze znajomymi i kolekcjonować wspomnienia. To czas, kiedy powinniśmy poznać, kim tak naprawdę jesteśmy. To nasza noc, która na pewno będzie piękna – dodała.



Polonezy zatańczyli uczniowie z klas o kierunkach: biologiczno-chemiczny z językiem angielskim, humanistyczny i matematyczno-informatyczny.

Po polonezach przyszedł moment na przemówienie dyrektor szkoły Janina Rurek. – Dzisiejszy wieczór ma bardzo ważne znaczenie, nie tylko dla nas, ale i dla was. To przecież ten moment, kiedy zbliżamy się do końca nauki w liceum. Cztery lata temu, gdy zaczynaliście tu naukę, wydawało się, że

będzie to trwało i trwało, a dziś jesteśmy już na tym ostatnim etapie. Odmierzacie dni do matury – mówiła. Dodała, że w maju czeka ich najważniejszy egzamin w życiu. – Wszyscy życzymy wam samych sukcesów, a po zakończeniu matury, spełniania swoich celów, planów i zamierzeń. Nato-



Więcej zdjęć zobacz w portalu Nowiny.pl

miast dzisiaj, mam nadzieję, że wspólnie będziemy się bawić, że ten wieczór na pewno pozostanie w waszej pamięci na długie lata i oby tak się stało – podkreśliła dyrektorka Rurek. Nauczyciele, a tym wychowawcy otrzymali od maturzystów kwiaty i podarunki. Przed poczęstunkiem i zabawą na parkiecie, pokazano jeszcze film poświęcony nauczycielom I LO, którzy zrealizowali maturzyści.

(juk), (ska)

Tej imprezy uczniowie dwóch klas Zespołu Szkół Ekonomicznych w Wodzisławiu Śl. długo nie zapomną. To właśnie 15 stycznia odbył się ich bal maturalny. Na miejsce imprezy wybrali Biały Dom w Rybniku.

Maturzyści z Ekonomika bawili się na studniówce w Rybniku

POWIAT 15 stycznia maturzyści z ZSE w Wodzisławiu Śl. bawili się na swoim balu maturalnym. Zabawa w rybnickim Białym Domu tradycyjnie rozpoczęła się od poloneza, a konkretnie dwóch. Tańczyli maturzyści z klas o kierunkach: gastronomiczno-informatycznej oraz ekonomiczno-turystycznej.

– Mamy nadzieję, że będzie to niezwykły bal, który uświadomi nas o tym, że już wkrótce przekroczymy symboliczny próg dojrzałości – mówili maturzyści. Dodała, że przed nimi matura, ale bal jest dla nich magiczną chwilą. – Razem przeżyliśmy wiele. Studniówka skłania do jednak refleksji. Każę się rozejrzeć, dzięki komu tu jesteśmy. Składamy podziękowania na Wasze ręce, szanowna dyrektorko, kochani nauczyciele – mówili, kierując słowa



Tak maturzyści z ZSE w Wodzisławiu Śl. prezentowali się na rozpoczęciu swojej studniówki

do grona pedagogicznego i ofiarując im symboliczne kwiaty.

Dyrektor szkoły Maria Lach w swoim przemówieniu podkreśliła, że uczniowie są bardzo utalentowani, kreatywni, zaangażowani i mają wielkie, wrażliwe serca. – Życzę wam, aby ten bal studniówkowy był dla

was przepięknym wspomnieniem na całe życie. Dołożyliście wielu starań, by pięknie wyglądać. Wyćwicziliście świetne układy staropolskiego poloneza. Pamiętam, jak cztery lata temu przyszliście do naszej szkoły. Wyglądaliście inaczej, byliście onieśmieleni, zastanawialiście się, jak to



Zabawa w rybnickim Białym Domu tradycyjnie rozpoczęła się od poloneza, a konkretnie dwóch. Tańczyli maturzyści z klas o kierunkach: gastronomiczno-informatycznej oraz ekonomiczno-turystycznej.

będzie w tym technikum. A było świetnie. Pamiętam wspólne inicjatywy, wasze działania, uśmiech na korytarzach oraz wiele zabawnych sytuacji – mówiła pani dyrektor. Następnie przyszedł czas na wspólny toast kieliszkiem szampana, a po nim zabawa do białego rana.

(juk)



Galeria zdjęć ze studniówki w portalu Nowiny.pl

FUTSAL

I LIGA (PODOKRĘG RACIBÓRZ)

VII weekend (14/15.01.2023)

Galaktikos – Ada Salon Fryzjerski 4:5 (1:1)
 Krzysztof Seemann 2, Mateusz Kubiniok 2 – Artur Potaczek 3, Kamil Szalkowski, Łukasz Tolpa.
 Stopiw Garage – PRD Kühn 2:2 (2:1)
 Adrian Wierzoń 2 – Jakub Białas, Bartłomiej Sikorski.
 Harpagany Partner – M&D Metallbau 2:6 (2:1)
 Damian Hareńczuk, Natan Skraba – Paweł Kulczyk 2, Damian Krueger 2, Kamil Glenc, Paweł Biedroń.
 Piękny Trawnik – SOLIDUM-Ustugi 12:1 (4:0)
 Michał Rycka 6, Adam Jachim 2, Patryk Goły, Szymon Kalisz, Kamil Szlufarski, Jakub Ziemkiewicz (samobójcza) – Michał Krutki.

TABELA

1. Piękny Trawnik	5	15	42:18
2. PRD Kühn	5	13	31:13
3. M&D Metallbau GmbH	5	12	38:16
4. Stopiw Garage	5	7	24:19
5. Ada Salon Fryzjerski	5	6	22:31
6. Galaktikos	5	3	19:34
7. Harpagany Partner Security	5	3	15:33
8. SOLIDUM-Ust. Brukarskie	5	0	11:38

VIII weekend (21/22.01.2023)

Harpagany Partner Security Au – Ada Salon Fryzjerski (sb 19:00), Piękny Trawnik – Stopiw Garage (nd 17:00), Marek&Dariusz Metallbau GmbH – PRD Kühn (nd 18:00), SOLIDUM-Ustugi Brukarskie – Galaktikos (nd 19:00).

II LIGA - GRUPA A (PODOKRĘG RACIBÓRZ)

VII weekend (14/15.01.2023)

EterKilometer – FC Łapanka 1:24 (1:11)
 Tomasz Tumulka – Łukasz Bawół 13, Krzysztof Łukaszczyk 4, Radosław Rubczyński 3, Maciej Krawiec 2, Krzysztof Czach, Dawid Toporowski.
 Boxy-Group – LKS Zielone Żubry 2:15 (0:6)
 Szymon Tyrła, Rafał Jegliczka – Paweł Witt 7, Dominik Siedlaczek 5, Michał Jaroszek 2, Lars Heiduczek.
 Ululani FC – AmeWi-Bruk 4:5 (3:3)
 Aleksander Szveda 2, Dawid Kubica 2 – Kacper Kaczor 2, Kevin Gawlik 2, Niko Gawlik.

TABELA

1. FC Łapanka	5	13	59:15
2. LKS Zielone Żubry	5	13	60:20
3. AmeWi-Bruk	5	13	31:9
4. Ululani FC	5	6	26:38
5. Arka Jarka	4	3	15:32
6. EterKilometer	5	3	22:59
7. Instal DWT	4	2	17:27
8. Boxy-Group	5	1	13:43

VIII weekend (21.01.2023)

EterKilometer – Arka Jarka (sb 15:00), AmeWi-Bruk – Instal DWT (sb 16:00), Ululani FC – Boxy-Group (sb 18:00), FC Łapanka – LKS Zielone Żubry (sb 20:00).

II LIGA - GRUPA B (PODOKRĘG RACIBÓRZ)

VII weekend (14/15.01.2023)

MK Loft – HimelJob Praca w Austrii 4:2 (1:1)
 Kacper Kowalczyk 2, Mateusz Okrent, Patryk Jasný – Adrian Himel 2.
 Trza Siec – Bad Boys Browar R-rz 5:0 (2:0)
 Mateusz Sowa 4, Mateusz Gawron.
 Janeta Lubomia – Palbud 5:4 (0:2)
 Dawid Lenart 4, Błażej Biły – Eliasz Rudek 2, Thomas Przybyła, Szymon Niedziela.
 K-Instal – Concrete DM 9:2 (5:0)
 Sebastian Flut 4, Bartosz Popow 2, Marek Pendzich 2, Paweł Płaczek – Mariusz Duraj, Rafał Miczek.

TABELA

1. MK Loft	5	15	35:9
2. Trza Siec	5	13	42:14
3. Bad Boys Browar Zamkowy	4	6	19:15
4. Palbud	5	5	24:24
5. K-Instal	5	4	21:24
6. HimelJob Praca w Austrii	4	4	18:22
7. Janeta Lubomia	4	4	17:28
8. Concrete DM	4	0	3:43

VIII weekend (21/22.01.2023)

Bad Boys Browar Zamkowy Racibórz – K-Instal (sb 17:00), Janeta Lubomia – Concrete DM (nd 15:00), Palbud – HimelJob Praca w Austrii (nd 16:00), Trza Siec – MK Loft (nd 20:00).

(ak)

O czarnym kocie i nieprzechodzeniu pod drabiną słyszał chyba każdy, ale czy wiecie, co w ludowej mądrości oznacza rozsypana sól? Przyglądamy się najsłynniejszym przesądom związanym z piątkiem trzynastego.

Księżyc w pełni, stłuczone lustro, spadająca gwiazda. 13 przesądów na piątek trzynastego

REGION Piątek trzynastego. Ta data u jednych budzi lęk i strach, dla innych zupełnie zwykła i nieprzyciągająca uwagi. W drugi piątek stycznia przypadł pierwszy piątek trzynastego w tym roku. Była to świetna okazja, by przyjrzeć się najsłynniejszym przesądom, które z mniejszą lub większą intensywnością występują na terenie całej Polski.

1. Może warto nie zawracać... a pójść za nim?

Koty od wieków uważane były za niezwykle tajemnicze zwierzęta – w czasach starożytnych niektóre kultury przypisywały im niemalże boską moc. W Polsce zdecydowanie najbardziej rozpowszechniony jest przesąd dotyczący ich rzekomego przynoszenia pecha – zwłaszcza, gdy przebiegną nam drogę. Zwiastuje wtedy nieszczęście, pecha, chorobę, a nawet śmierć. W efekcie mruczki o takim kolorze sierści nie cieszą się najlepszą opinią wśród osób, które przywiązują dużą wagę do takich zabobonów. Z drugiej jednak strony mówi się, że czarne koty potrafią przynieść szczęście (szczególnie w miłości) i doprowadzić do skarbu. Następnym więc razem, gdy przebiegnie nam drogę, może warto nie zawracać... a pójść za nim?

2. Murowane siedem lat nieszczęścia

Stłuczone lustro oznacza murowane siedem lat nieszczęścia. Przesąd ten, choć wyjątkowo paskudny jest też bardzo stary – liczy sobie kilka tysięcy lat. W starożytności wierzano, że odbity wizerunek człowieka zawiera w sobie część jego duszy, a więc zniszczenie wizerunku oznacza zniszczenie duszy. Co cie-

kawe – podobno zły urok odczynia już samo sprzątnięcie potłuczonego szkła i wyrzucenie go czym prędzej do śmieci, więc jeśli nie mamy w zwyczaju trwać w bałaganie, to raczej jesteśmy bezpieczni.

3. Negatywny wpływ Księżyca

Już od starożytności Księżyc w pełni wzbudzał zainteresowanie i ekscytację, ale również obawy. Od wieków dostrzegano negatywny wpływ tej fazy Księżyca na człowieka, co stało się podstawą wielu przesądów. Przez naszych dziadów i prababki kojarzona była z niepokojącym, zagrażającym momentem. Choć jako cywilizacja już nie wierzymy w hasające sobie beztroško po lasach wilkołaki, to podobno w tym czasie szpitale obserwują zwiększony nabór pacjentów, ludzie są niespokojni, a przestępcy bardziej agresywni.

4. Nóż w podarunku

W polskiej kulturze dawanie prezentów jest bardzo głęboko zakorzenione i często niesie ze sobą mnóstwo ukrytych znaczeń. Ze szczególną ostrożnością podchodzi się do wszelkiego rodzaju ostrzy – noży kuchennych, scyzoryków, itp. Według przesądu mają one „przecinać” relacje pomiędzy wręczającym i otrzymującym. Sposobem na uniknięcie tego zagrożenia miałyby być uiszczenie nawet najmniejszej opłaty za otrzymany podarunek. Wystarczy grosik – i już jesteśmy bezpieczni.

5. Pod drabiną lepiej nie przechodzić

Najbardziej rozpowszechniony przesąd głosi, że jeśli kobieta przejdzie pod drabiną, nie wyjdzie za mąż. Wersja optymistyczna



W Polsce zdecydowanie najbardziej rozpowszechnionym kocim przesądem jest ten dotyczący rzekomego przynoszenia pecha – zwłaszcza, gdy przebiegną nam drogę.



Do dzisiaj, szczególnie na wsiach i w mniejszych miejscowościach można od starszego członka rodziny usłyszeć „nie siadaj na rogu, bo będziesz starą panną (względnie starą kawalerem)”

mówi, że do zamążpójścia nie dojdzie w tym roku, wersja pesymistyczna – że nigdy. Dlatego panny w naszym kraju od dawien dawna unikają drabin – tak na wszelki wypadek. Przesąd pochodzi prawdopodobnie z czasów średniowiecza, gdzie kojarzyła się ona z szubienicą i lepiej było trzymać się od niej z daleka, żeby nie zainspirować losu i nie ściągnąć na siebie pecha. Jedno zagrożenie jest pewne do dziś – kiedy przechodzimy pod drabiną, coś może spaść nam na głowę i to będzie niewątpliwie nieszczęście.

6. Pawie oko

Te przepiękne ptaki z charakterystycznymi barwnymi

ogonami padły ofiarą krzywdzącego przesądu, jakoby miały przynosić pecha nie tylko swoją obecnością, ale nawet samym wzorem piór. Nie wiadomo do końca kto pierwszy (i na jakiej podstawie) wpadł na ten pomysł. Pawie jednak to bardzo czujne zwierzęta reagujące na zagrożenie znacznie wcześniej niż człowiek. Kiedyś wierzano, że są one w stanie przewidzieć nadchodzącą śmierć i ostrzec przed nią swoim głośnym krzykiem.

7. „Nie siadaj na rogu stołu, bo...”

Do dzisiaj, szczególnie na wsiach i w mniejszych miejscowościach można od starszego członka ro-

dziny usłyszeć „nie siadaj na rogu, bo będziesz starą panną (względnie starą kawalerem)”. Źródła tego przesądu są paradoksalnie bardzo proste – kiedy siedzi się z brzegu, nie uczestniczy się w większości rozmów prowadzonych przy stole, maleje więc szansa, że pozna się kogoś z kim mógłby nas później połączyć ewentualny węzeł małżeński.

8. Sól, jeszcze więcej soli

Najprawdopodobniej ty lub twój bliski pokłócicie się z którymś członkiem rodziny, a w najgorszym przypadku: w tymczasowy konflikt popadną wszystkie osoby zamieszkujące dom. Rozsypana sól podobno może zwiastować też pogorszenie ogólnego nastroju domowników, nawet jeśli nie dojdzie do bezpośredniego starcia między nimi. Łatwo jednak uniknąć zgubnego wpływu tego przesądu. Wystarczy cisnąć przez lewą ramię jedną szczyptę soli, czyli rozsypać jeszcze więcej soli...

9. Chuchanie na pieniądze

Czy chuchanie na pieniądze ma jakieś wytłumaczenie? Sporo ludzi tak robi – prawda? Co to oznacza. Nic innego jak chuchanie na znaleziony nominał przyciągnie nam kolejny. Więc warto na znaleziony banknot lub monetę chuchnąć, dmuchnąć i niech stanie się niebawem to samo. Nie chuchamy na pieniądze, które zdobyliśmy nieuczciwie, gdyż przesąd mówi wyraźnie – tylko znaleziony banknot będzie sprzyjał szczęściu. Zarobiony nieuczciwie i odchuchany może przynieść odwrotny skutek.

10. Miesiąc z „r”

Ten przesąd ma się bardzo

dobrze w uwielbiającej wesela polskiej kulturze – stycznia, lutego, kwiecień, maj są dość spokojne, ale nie można powiedzieć tego o czerwcu, sierpniu czy wrześniu. Podobno wybranie na swoje wesele miesiąca bez literki „r” w nazwie to bardzo zły pomysł. Branża ślubna potwierdza – zabobon ma się dobrze i jest ściśle przestrzegany przez młode pary chcące zagwarantować sobie świetny start we wspólną przyszłość wszelkimi sposobami.

11. Łuska karpia w portfelu

W czasie świąt Bożego Narodzenia przed Wigilią przygotowujemy główne danie – karpia. Przesąd tym razem sprzyjający, mówi o zebranych łuskach z karpia Wigilijnego, które powinniśmy osuszyć i włożyć do portfela. Trzymane przez cały rok w portfelu, przyciągną wysokie nominały. Łuski możemy podarować innym, na cześć naszej dobroci, chęci wzbogacenia innych naszym szczęściem.

12. Odpukanie na szczęście w niemallowane

Odpukujemy po wypowiedzeniu czegoś złego, co może nas spotkać. Pukamy w niemallowane, aby odpędzić wypowiedziane słowa, aby nigdy się nie ziściły.

13. Pomyśl życzenie!

Spadające gwiazdy nie tylko pięknie wyglądają, ale także przynoszą szczęście. Według przesądów warto wtedy pomyśleć życzenie, ale nie wypowiadać go na głos. A nuż się spełni? Trochę jak ze świeczkami na torcie urodzinowym, tylko płomień pali się na większą skalę.

(juk)

Zakochali się w koniach

■ O miłości do koni, hodowli oraz kosztach, które ponoszą osoby zakochane w tych zwierzętach rozmawiamy z Aleksandrą Cmok.

– Od kiedy zaczęła się Wasza pasja do koni? Skąd to zainteresowanie?

– Jeśli o mnie chodzi, to ja kocham konie całe życie! Kiedy urodziły się nasze dzieci, to postanowiłam w nich zaszczepić to uczucie. Jak skoczyły 3 latka zaczęliśmy uczęszczać na jazdy konne. Tam pokochaliśmy je wszyscy! Nauczyliśmy się jak o nie dbać, czym karmić, a przede wszystkim jeździć konno. Po cichu myślałam o tym, żeby mieć chociaż jednego – własnego konia.

– Jak to się zaczęło, że sami podjęliście decyzję o własnych koniach?

– Pierwszego konika – a dokładnie kucyka Majkę, kupiła nasza córka Natalia, za swoje oszczędności. Ile wtedy było radości! Wiedzieliśmy od początku, że skradnie nasze serca! Ona

jest jak pies – wchodzi nawet mężowi do warsztatu! (Śmiech). Potem...przez totalny przypadek trafiła do nas Milka. To już duży koń a w dodatku młody, więc dużo pracy przed nami, żeby można było na nim jeździć. Jeszcze trochę czasu potrzebujemy.

Mąż był przeciwny, żeby kupować konie ale teraz jest w nich zakochany po uszy! Wszystko dla nich zbudował sam, od drewnianego boksu, wiat na siano i słomę, po „padok” (wybieg) dla koni.

– Jakie są koszty takiej pasji?

– Ciężko to policzyć! Latem zdecydowanie są tańsze, ponieważ wszystko czego potrzebują rośnie na polu. Najważniejsza jest trawa i latem jest praktycznie wszędzie. W okresie jesień

– zima trzeba im kupić siano. Teraz to koszt w granicy 7 zł za sztukę, dziennie zjadają dwie. Do tego dochodzi słoma, żeby miały sucho i ciepło. Wizyta weterynarza, żeby zaszczepił je na podstawowe choroby konne, wizyty kowala raz w miesiącu – żeby miały zadbane kopytka. Dodatkowo owies, warzywa (uwielbiają wszystkie, począwszy od marchewki, kończąc na burakach). Warzywa mamy akurat u siebie na ogrodzie, więc u nas te koszty odpadają.

– Co tak niezwykłego jest w tych zwierzętach?

– Uważam, że koń jest najpiękniejszym zwierzęciem na ziemi! Żadne zwierzę nie ma tyle gracji, uroku i elegancji! Jak chcesz zobaczyć coś zachwycającego to spojrz na konia w galopie!



Państwo Aleksandra i Marcin Cmok wraz Natalią i Kacprem oraz kucyk Maja i koń Mika

Ja mogę o nich mówić godzinami. Oprócz tego, że są piękne, mają też charakter. Jak to zawsze mówi moja córka – „Mamo, jaki Pan, taki kram!” (Śmiech).

– Jakie dałaby Pani rady dla osób, które zastanawiają się nad posiadaniem własnego konia?

– Jeśli kochają konie tak jak my, to tu nie trzeba raczej nic doradzać! Jedynie co, mogłabym powiedzieć to, że przed zakupem najlepiej mieć styczność z tymi olbrzymami. Trzeba się ich

po prostu nauczyć! Mają ogromną siłę, nie zawsze zdają sobie z tego sprawę, więc trzeba wiedzieć na co można sobie z nimi pozwolić! Moja córka Natalia to 10 letnia dziewczynka, drobnutka, a jak się pojawia w ich ogrodzeniu, to wiedzą gdzie ich miejsce w szeregu (śmiech).

– Jakie plany na przyszłość?

– Marzy nam się cała stadnina, ale czas pokaże. Może jeszcze kiedyś dołączy do nas jakieś kolejne końskie

dziecko. Mamy pięć kotów... głównie to podrzutki znalezione przez mojego syna Kacpra, dwa mamy ze schroniska. Jest też pies husky – domowa maskotka, rybki w akwarium, no i kury – „dzieci” naszej mamy Magdy.

A czy jeszcze jakieś zwierzątko u nas zamieszka? Hmm...może tak! Koza albo owieczka – wszystko przed nami! Znajoma ostatnio mówiła, że jeszcze by nam się lew i słoń przydał! (Śmiech) Kto wie? Może będzie i słoń!

Zmiany w zasadach rejestrowania i znakowania zwierząt

KRAJ Od 6 stycznia zmieniły się zasady rejestrowania i znakowania zwierząt. Nowelizacja przepisów ma skutkować dostosowaniem polskiego prawa do regulacji obowiązujących w Unii Europejskiej.

Nowa ustawa o systemie identyfikacji i rejestracji zwierząt weszła w życie 6 stycznia 2023 r. – Zmiany spowodowane wprowadzeniem tych przepisów dotyczą przede wszystkim katalogu gatunków objętych obowiązkiem ewidencjonowania, zasad i terminów dokonywania zgłoszeń, a także wyboru środków identyfikacji. Oprócz tego paszporty bydła będą służyć dokumentowaniu wyłącznie przemieszczeń zagranicznych, a podstawową drogą informowania o zdarzeniach ma się stać aplikacja IRZplus – czytamy na stronie ARiMR.

Jak informuje Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa nowelizacja przepisów ma skutkować dostosowaniem polskiego prawa do regulacji obowiązujących w Unii Europejskiej, pozwala też na bardziej skuteczne czuwanie nad dobrostanem zwierząt i walkę z dotykającymi je chorobami, np. afrykańskim pomorem świń czy ptasią grypą. Natomiast sam system identyfikacji i rejestracji zwierząt jest kompatybilny m.in. z bazami danych Inspekcji Weterynaryjnej.

Rozbudowanie ewidencji i zmiana definicji

Dotychczasowy rejestr zwierząt gospodarskich i siedzib stad, który zawierał dane dotyczące bydła, owiec, kóz i świń, został przekształcony w komputerową bazę danych i uzupełniony o informacje na temat nieewidencjonowanych do tej pory w Agencji gatun-

ków: koniowatych, wielbłądowatych, jeleniowatych, a także drobiu. W ślad za poszerzeniem zasobów nowe przepisy zawierają inną definicję posiadacza (w przypadku koniowatych mowa jest również o właścicielu), a podstawową kategorią – w miejsce siedziby stada – stała się działalność – informuje Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa.

Obowiązkowi zgłoszenia podlegają cztery główne rodzaje działalności:

- siedziba stada, jeśli: prowadzi się chów, hodowlę, wypas, miejsce gromadzenia, grupę tresowanych zwierząt, ich skup, obrót nimi, pośrednictwo w tym obrocie bądź cyrk objazdowy; organizuje się targi, wystawy, pokazy lub konkursy zwierząt; dokonuje się uboju tych pochodzących z innych

siedzib w celu produkcji mięsa na użytek własny;

- rzeźnia;
- zakład drobiu;
- zakład przetwórczy lub spalarnia.

Modyfikacja zasad i terminów dokonywania zgłoszeń

Każdy z wymienionych rodzajów działalności oznaczono odrębnym numerem, a posiadacze zwierząt dotychczas nieewidencjonowanych przez Agencję są zobowiązani – oprócz wystąpienia o nadanie statusu producenta – do zarejestrowania: siedziby stada koniowatych oraz zgłoszenia zwierząt w terminie 3 miesięcy od dnia wejścia w życie ustawy; siedziby stada jeleniowatych i wielbłądowatych nie później niż 6 miesięcy od dnia wejścia w życie ustawy (również od tej daty posiadacze zwierząt mają 18 miesięcy na

oznakowanie i zgłoszenie zwierząt); zakładu drobiu oraz dokonania zgłoszenia w komputerowej bazie liczby ptaków lub jaj wylęgowych w ciągu 3 miesięcy od dnia wejścia w życie ustawy.

Odrębne terminy obowiązują na zgłaszanie urodzeń i znakowanie zwierząt w zależności od gatunku. Hodowcy bydła niezmiennie na dokonanie obu czynności mają 7 dni. Posiadacze owiec i kóz na zgłoszenie urodzenia zwierzęcia i jego oznakowanie dostali do 30 dni, jeśli matka była objęta wsparciem dobrostanowym. W innym przypadku znakowanie owcy lub kozy musi nastąpić w terminie 30 dni od objęcia matki wsparciem – jednak nie później niż 180 dni od urodzenia potomstwa lub przed opuszczeniem przez nie siedziby stada, w której się urodziło. W przypadku jeleniowatych i wielbłądo-

watych termin na dokonanie obu czynności wynosi maksymalnie 9 miesięcy. Zmiana dotyczy świń, bo nowe przepisy obligują ich posiadacza do poinformowania o urodzeniu i oznakowaniu tych zwierząt nie później niż 37 dni od zdarzenia. Gdy mowa o koniowatych, na zgłoszenie urodzenia ustawa daje 3 miesiące, a opisu i identyfikacji musi dokonać właściwy związek hodowców koni w ciągu 12 miesięcy od urodzenia zwierzęcia.

Należy podkreślić, że w przypadku wszystkich wymienionych gatunków o zdarzeniu innym niż urodzenie trzeba poinformować przed upływem 7 dni od jego wystąpienia. Wyjątkiem jest przypadek podejrzenia wystąpienia lub wystąpienia choroby zakaźnej u świń – wówczas na zgłoszenie są 2 dni.

(FK)

WWW.AGRONOWINY.PL

Agro NOWINY

NOWY SPECJALNY PORTAL DLA ROLNIKÓW I BRANŻY ROLNICZEJ

CZYTAJ NAS CODZIENNIE!

- lokalna tematyka
- porady specjalistów
- tajemnice sukcesu największych gospodarstw
- innowacje w gospodarce rolnej
- przypomnienia ważnych terminów
- komunikaty urzędowe
- oferty firm z regionu



**Jedyny
regionalny portal
dla rolników
na granicy woj.
śląskiego
i opolskiego!**



Więcej informacji znajdziesz
w kwartalniku **AGRONOWINY** (nakład 10 tys.)

Napisz do nas!

- Redakcja: agro@nowiny.pl
- Promocja: reklama@nowiny.pl

AgroNowiny – najbogatsze źródło lokalnej informacji dla rolników i branży rolniczej

Biblioteka zaprasza dzieci na kolejny rok przygód z czytaniem



FOT. GB LUBOMIA

W lubomskiej bibliotece dzieci nie znają nudy

LUBOMIA W ostatnim roku wiele się działo w lubomskiej bibliotece. Inicjatywy skierowane były głównie dla dzieci. W tym roku również nie zabraknie atrakcji skierowanych dla najmłodszych.

Biblioteka w Lubomi zaprasza na kolejne porcje pełne przygód z książką i nie tylko, w Nowym Roku 2023. – Na ostatnich w 2022 roku „Wspólnych Czytaniach z GOKSiR-em” postanowiliśmy pozostać w klimacie typowo świątecznym. Dzieci wysłuchały wierszy M. Konopnickiej „Zmarzłak”, „Piosenki o choince” T. Nowosielskiego oraz tekstu piosenki „Świąteczna choinka”. Na finał ozdabiały bombki ze styropianu. W świąteczny nastrój wprowadziła nas również książka A. Skórzewskiej „Nadchodzą Święta” i opowiadanie „Pierwsze Boże

Narodzenie”. Dzieci miały możliwość poznać dawne metody wykonywania ozdób świątecznych i stworzyły Najdłuższy łańcuch ozdobny na choinkę. Atmosfera była niezwykle magiczna i świąteczna, tym bardziej, że dzieci umiliły ten czas śpiewając kolędy. Tym samym spędziły po raz kolejny niezapomniany czas w bibliotece – mówi dyrektor Joanna Pytlik Primus.

Z Nowym Rokiem nowe postanowienia

– Na pierwszym noworocznym „Wspólnym czytaniu z GOKSiR-em” i my postanowiliśmy coś postanowić. Inspiracją jak zawsze była książka Caroline Pellissier i in. „Przestańcie się kłócić”. Jest to opowiadanie z serii „Porozumienie bez Przemocy” objaśnione dzieciom, które pokazuje jak można w sposób pokojowy rozwiązywać konflikty. Czytane również w gronie rodzinnym pozwoli wypracować dialog niezbędny w relacji bez przemocy. Autor-

ki opowiadań inspirowały się ideą NVC (Nonviolent Communication – Porozumienie bez Przemocy), sformułowaną przez amerykańskiego psychologa Marshalla Rosenberga. Dzieci po takim opowiadaniu lepiej potrafią: nauczyć się jasnego wyrażania swojego zdania, udzielać rzeczywistego wsparcia drugiej osobie dzięki wysłuchaniu jej z empatią, pozytywnie rozwiązywać konflikty z uwzględnieniem potrzeb każdej osoby. Takie książki to dobra lekcja dla dzieci i każdego z nas – dodaje dyrektor.

Wkrótce kolejne spotkania

Na kolejnych spotkaniach zaplanowano wizyty osób wykonujących różne zawody (ratownik, medyczny, pielęgniarka, strażaczka) podczas ferii odbędzie się również balik dla dzieci. To zapowiedzi na razie na początek roku, o kolejnych akcjach biblioteka będzie informować na bieżąco.

(FK)

Legitymacja emeryta lub rencisty tylko w wersji elektronicznej

REGION Każdy emeryt lub rencista otrzyma elektroniczną wersję legitymacji ZUS – mLegitymację. Będzie można przechowywać ją na własnym urządzeniu mobilnym, np. telefonie, przy użyciu bezpłatnej aplikacji mObywatel.

Emeryci i renciści, którzy przed 1 stycznia 2023 r. otrzymali legitymację w formie plastikowej karty identyfikacyjnej, ZUS wyda automatycznie również legitymację w wersji elektronicznej. Takie osoby będą mogły korzystać z obu wersji dokumentu – i tradycyjnej, i elektronicznej.

cyjnej, i elektronicznej.

Od 1 stycznia 2023 r. legitymacje emeryta-rencisty są wydawane przez ZUS w formie elektronicznej. Będzie można z nich korzystać na własnym urządzeniu mobilnym, np. na telefonie, przy użyciu bezpłatnej aplikacji mobilnej mObywatel. W aplikacji wystarczy wybrać opcję „Dodaj dokument” i na wyświetlonej liście dokumentów wskazać Legitymacja emeryta-rencisty. – Elektroniczna legitymacja, czyli mLegitymacja, działa tak samo jak tradycyjny dokument. Pokazując ją na ekranie smartfona, osoba uprawniona potwier-

dzi, że jest emerytem lub rencistą i skorzysta z ulg i uprawnień jej przysługujących, np. zniżek do biletów. Natomiast, emeryci lub renciści, którzy chcieliby otrzymać tradycyjną legitymację w formie karty, będą musieli złożyć w tej sprawie wniosek (formularz ERL) – informuje Beata Kopczyńska, regionalny rzecznik prasowy ZUS województwa śląskiego.

W ZUS-ie wyjaśniają, że legitymacje emerytów i rencistów, które zostały wydane przed 2023 rokiem, są aktualne, zgodnie z nadanym terminem ważności.

(d)

Romeo z Wodzisławia Śl. Co słyszeć u łabędzia?

WODZISŁAW ŚL.

Przez zimę łabędź przebywa w gospodarstwie przy parafii św. Wawrzyńca na Wilchwach. – Nasz łabędź ma się doskonale, jest zdrowy i z niecierpliwością wypatruje lata – poinformowali urzędnicy z wodzisławskiego magistratu.

Przy okazji przypomnieli, że łabędzie można dokarmiać tylko drobno pokrojonymi, surowymi lub gotowanymi (bez soli) warzywami, otrębami lub ziarnami kukurydzy. W wodzisławskim Parku Miejskim znajduje się też kaczkomat, w którym można kupić odpowiednią karmę.

Apel nie jest zamieszczony z przypadku, bo w zeszłym roku Romeo stracił Julię. Łabędzica została znaleziona



FOT. UM WODZISŁAW ŚL.

Łabędzie w wodzisławskim parku są od 2017 roku i od razu rozkochały w sobie mieszkańców

martwa w parkowym stawie. Utonęła, czego powodem, jak stwierdził weterynarz, miało być niewłaściwe dokarmianie. W jej przewodzie pokarmowym stwierdzono obecność pieczywa.

Łabędzie do wodzisławskiego stawu trafiły w 2017 roku i od razu cieszyły się zainteresowaniem wśród mieszkańców. Jednak szybko zauważono, że samica

źle się czuje. Strażacy wyłowili zwierzę, przyjechał weterynarz, ale łabędzia nie udało się uratować. Do śmierci też przyczynili się ludzie. Później samiec zastąpiła właśnie Julia, a w wodzisławskim urzędzie zapadła decyzja o postawieniu w parku automatów, w których można kupić karmę. Niestety historia zatoczyła koło.

(mad)

Wójt Gminy Gorzyce

DZIAŁAJĄC NA PODSTAWIE ART. 35 UST. 1 USTAWY Z DNIA 21 SIERPNIA 1997 r. O GOSPODARSTWO NIERUCHOMOŚCIAMI (t.j. Dz.U. z 2021r. poz. 1899 z późn. zm.) informuje, że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Gminy w Gorzycach przy ulicy Kościelnej 15, wywieszono w dniu 17.01.2023 r. na okres 21 dni, wykaz obejmujący nieruchomości będącą mieniem komunalnym Gminy Gorzyce przeznaczoną do zbycia oraz wykaz nieruchomości będących mieniem komunalnym Gminy Gorzyce przeznaczonych do oddania w dzierżawę w 2023 r. Z wykazami można się również zapoznać na stronie internetowej gminy: www.gorzyce.pl oraz bip.gorzyce.pl

Młodzi muszą nas zastąpić!

Ale dopiero za 50 lat



Fryderyk Kamczyk,
dziennikarz
Nowin Wodzisławskich

W polityce samorządowej od wielu lat rządzą pewne slogany. Powtarzają je niektórzy radni, kandydaci, działacze, a nawet członkowie stowarzyszeń zaangażowanych politycznie. Spróbujmy przedstawić dwa kluczowe slogany, które nigdy się nie starzeją (w przeciwieństwie do działaczy).

Pierwszy slogan, choć zewnętrznie jest bardzo piękny (wywołuje sporo dobrych uczuć i emocji, wzbudza zaufanie – i to właśnie chodzi!) dotyczy obecności młodych lub nowych ludzi w polityce. Oto na jakimś spotkaniu, gdzieś w remizie, u strażaków czy emerytów lub jakiegoś innego stowarzyszenia, 75-80-letni „młodzieniec” zaczyna publicznie lub w kularach przebąkiwać o swoim odejściu i poszukiwaniu na jego miejsce rzekomych następców. Sytuacja jednak jest dość dziwna, bo zazwyczaj pełni on różne funkcje w różnych stowarzyszeniach, komisjach i zarządach, i jakoś do tej pory nic nie wskazywało, że miałoby się to zmienić. Co zatem się stało?

O co chodzi w haśle o młodych?

Chodzi bowiem nie o faktycznie przekazanie władzy (czy też jej części), ale o wykorzystanie nowych ludzi w polityce – często młodych (ale niekoniecznie), najlepiej działaczy stowarzyszeń typu OSP, kluby sportowe –

aby „ugrali”, jak to się mówi językiem politycznym, kilkanaście lub kilkadziesiąt głosów.

Nowicjusze, którzy dadzą wiarę tym hasłom, będą wieszać banery (bo czasem sam kandydat się wstydy), roznosić ulotki i plakaty (tu również pojawia wstyd, szczególnie u niektórych nauczycieli czy urzędników z politycznymi aspiracjami), robić zdjęcia na Facebooka (czasem wstawia je na profil lidera, który sam nie zdołał się tego jeszcze nauczyć) itd. Wreszcie będą wpłacać własne pieniądze na komitet, aby wydrukować ulotki z przekonaniem, że biorą udział w wielkiej misji, że zmieniają świat...

Jeżeli dany lider nie wejdzie do rady, bo społeczeństwo zada mu w jego mniemaniu cios w plecy, to ów młody czy nowy najemnik często nie usłyszy nawet słowa DZIĘKUJĘ, a może nawet dostać „naganę”, że za mało się zaangażował w kampanię. Uczciwie trzeba też przyznać, że polityce zdarzają się również osoby, które podziękują i zaproszą na obiad. Jednak zazwyczaj jest inaczej.

Ja w radzie miasta, Ty w powiecie

Jest jeszcze jeden element dotyczący młodych. Czasem potrzebni są do pełnienia funkcji na zasadzie sterowania. Jakiś stary polityczny lis wystawia najlepiej swojego syna lub krewnego, a jeśli już nie idzie to jakiegось „pionka” (w jego mniemaniu) lub kilka pionków (któryś wejdzie) z rady dzielnic czy stowarzyszenia tylko dlatego, żeby ten dostał się do innej rady niż on i można nim było przez jakiś czas sterować i realizować swoje interesy.

Nie można być jednocześnie radnym wojewódzkim,

miejskim, powiatowym więc jakoś to trzeba załatwić. Oczywiście stary samorządowy lis doskonale wie, że ów młodzieniec kiedyś będzie się chciał usamodzielnić od niego, ale im dłużej utrzyma go przy sobie, tym lepiej. Czasem ta sztuka udaje mu się naprawdę długo. Zdarzają się też „młodzi od roznoszenia ulotek”, którzy po zwycięstwie w wyborach potrafią wyrwać się z układu i zaczyna realizować własne pomysły. Dla starych działaczy taka sytuacja nie jest idealna, ale pozwala podpiąć się pod sukces młodego walczącego o dobro mieszkańców (stary lis przeważnie nie ma na to czasu, bo walczy o dobro własne).

W ostatnim czasie coraz mniej osób daje się nabierać na slogan o młodych i nowych w polityce. Młodzi nie chcą iść do polityki, część z nich dobrze zarabia, część pracuje za granicą. Ma to swoje dobre i złe strony. Złą sprawą jest to, że nie czują też związku z tzw. małą ojczyzną. Za chwilę niektórzy będą mieszkać we Wrocławiu, Poznaniu czy Warszawie itd. Znają języki, mają swoje firmy, potrafią obsługiwać komputer, więc udział w jakichś gierkach rodem z PRL-u za 1000 czy 2000 zł ich nie obchodzi. Nie rozumieją tych układów i polityki, szkoda im na to czasu. Nie chodzą nawet na wybory.

To już na pewno moja ostatnia kadencja – drugi slogan ciągle ma się dobrze

I tutaj dochodzimy do drugiego sloganu. Niektórzy funkcyjni od razu po wyborach stwierdzają i rozgłaszają w każdy możliwy sposób, że to ich ostatnia kadencja, że już więcej nie startują i że dali się namówić, ale nie chcieli. Nie

wiadomo do końca, po co to robią.

Zaraz po wyborach osobnik ten opowiada wszystkim, że żałuje wyboru, że to ostatnia kadencja i dał się namówić teraz, a już nie chciał startować. Wyznacza nawet następców, np. proponuje start jakiemuś prezesowi straży pożarnej, związku gołębiarzy czy komuś z rady parafialnej. „Teraz Ty będziesz się męczył” – dodaje odchodząc z zebrania i wskazując swojego potencjalnego następcę.

W następnym roku, kiedy ów rozanielony prezes lub inni prezesi, którym nabojeowano głupot, pytają go, chcąc potwierdzić czy naprawdę odchodzi, słyszają najpierw wzdychanie, a później jakieś burczenie pod nosem w stylu: „zobaczmy, zobaczmy, jeszcze dużo czasu” i wypowiedź się jakoś urywa – działacz nagle szybko musi wyjść na inne spotkanie.

W trzecim roku „działacz ostatniej kadencji” nie mówi już nic. Za to w czwartym (wyborczym) jest już bardziej rozmowny i mówi odpowiadając na pytanie przy bezalkoholowym piwie coś w rodzaju: Właśnie jest problem. Nie chciałem już startować, ale przyszedł Kazik z Markiem i mówią: „Kto, jak nie Ty? I nie chcę, ale nie wiem czy nie będę musiał”. Bajki te opowiada aż do wyborów, po których znowu mówi starą śpiewkę, że to już ostatnia kadencja i tak dalej.

Czemu to ma służyć? Nie wiadomo. Może jednak jest w tym jakaś głębsza logika. Chyba jednak głównym celem jest przekonanie swoich wyborców, że „stoja” za nim ogromne tłumy, a on nie chce, ale dla dobra wszystkich decyduje się wziąć ten ciężar na swoje barki i zostać jakimś przewodniczącym komisji czy człon-

kiem zarządu. Przez kilka lat kolejnych lat opowiada wszystkim, że on nie chciał tej funkcji w zarządzie, ale nie było nikogo chętnego i młodzi nie chcieli, bo mają działalność itd.

Na szczęście nie dotyczy to wszystkich działaczy, ale niesmak i tak pozostaje.

Nie dajmy się nabrać

Pamiętajmy, że to my decydujemy, kto będzie dysponował naszymi pieniędzmi, kto będzie w naszym imieniu walczył o szpital, drogi, instytucje, które mają nam pomagać, kto nas zadłuzi. Czy będą to działacze, którzy potrafią tylko powtarzać slogany, jeździć na rowerze dla własnej satysfakcji i publikować te „sukcesy” na Facebooku, czy też osoby, które coś chcą

dla nas wszystkich zrobić, bo na szczęście i takich w samorządzie nie brakuje, co trzeba jasno podkreślić.

Nie będę ich jednak wymieniał, aby nie narazić na nieprzyjemności lub bajki o rzekomej współpracy z mediami kosztem układu, w którym siłą rzeczy się znajdują. Im jednak należą się podziękowania, gdyż z uwagi na ich wiedzę i doświadczenie, wszystko to jeszcze się jakoś trzyma kupy i są to ludzie różni, posiadający długi staż i krótki, po zawodowce (co też może być u niektórych nieskalanych prawdziwą pracą minusem) i po studiach. Pytanie tylko, jak długo cały ten statek jeszcze będzie się trzymać na powierzchni i nie zatoni?!

Koła Gospodyń Wiejskich mają czas na złożenie sprawozdań do końca stycznia

REGION Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa przypomina kołom gospodyń wiejskich, że do 31 stycznia powinny rozliczyć się z pomocy przyznanej na prowadzenie działalności statutowej w 2022 r. inaczej będą musiały zwrócić otrzymane środki, dotychczas do biur powiatowych ARiMR wpłynęło 1840 sprawozdań.

– Przypominamy, że 31 stycznia 2023 r. jest ostatnim dniem na złożenie przez KGW sprawozdań z pomocy przyznanej na aktywność statutową w 2022 r. Nabór wniosków trwał od 1 kwietnia do 30 września 2022 r., a do 31 grudnia 2022 r. trzeba było wydać otrzymane dofinansowanie. W minio-

nym roku koła wpisane do prowadzonego przez Agencję Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa Krajowego Rejestru Kół Gospodyń Wiejskich – obecnie jest w nim ok. 12 tys. KGW – mogły ubiegać się o wsparcie już po raz piąty. Pula środków przeznaczonych na ten cel wyniosła ponownie 70 mln zł, nie zmieniły się też stawki pomocy. Dofinansowanie w wysokości ponad 61,6 mln zł przyznano 11 375 kołom. Można zaobserwować stałą tendencję wzrostową w zainteresowaniu tym wsparciem. W 2018 r. do kół gospodyń wiejskich trafiło ponad 16 mln zł, w 2019 r. – 29 mln zł, w 2020 r. – blisko 33 mln zł, zaś w 2021 r. – niemal 56 mln zł. – czytamy na stronie ARiMR.

(FK)

Miejski Festiwal Widowisk Jasełkowych odbył się w WCK



Więcej zdjęć zobacz w portalu
www.nowiny.pl/216047

WODZISŁAW ŚL. 9 stycznia w Wodzisławskim Centrum Kultury odbył się Miejski Festiwal Widowisk Jasełkowych. Na scenie zaprezentowały się Szkoły Podstawowe oraz Zespoły Szkolno-Przedszkolne z Wodzisławia Śląskiego.

W sumie do konkursu zgłoszonych było 9 szkół (SP 1, ZSP 5, ZSP 6, ZSP 3, ZSP 2, ZSP 1, SP 28, ZSP 7, SP 3). Najliczniejsza grupa licząca 37 osób reprezento-

wała Szkołę Podstawową nr 17 (ZSP 3). Każde z przedstawień trwało między 20 a 25 minut.

Miejski Festiwal Widowisk Jasełkowych ma na celu kultywowanie tradycji związanych ze Świętami Bożego Narodzenia oraz rozwijanie aktywności artystycznej dzieci i młodzieży. Jego organizatorami są Urząd Miasta Wodzisławia Śląskiego oraz Wodzisławskie Centrum Kultury.

AgaKa

▶ Nie zabrakło tradycyjnych strojów jasełkowych



Nie tylko gra aktorska, ale także śpiew i taniec były domeną młodych artystów



Spektakle poruszały różnorodną tematykę, również osadzoną we współczesności

WYNIKI MIEJSKIEGO FESTIWALU WIDOWISK JASEŁKOWYCH

1. Zespół Szkolno-Przedszkolny nr 7 – Szkoła Podstawowa nr 5 za widowisko jasełkowe pt. „Jeden zero dla nieba”,
2. Szkoła Podstawowa nr 3 za innowację jasełkową pt. „Anielska podróż”,
3. Zespół Szkolno-Przedszkolny nr 6 – Szkoła Podstawowa nr 15 za spektakl teatralny pt. „Przebudzenie”.

PRACOWNIA OPRAWY Obrazów

Nowiny art

Racibórz, ul. Solna 7/3
tel. 32 414 04 79, pn-pt 9⁰⁰ – 17⁰⁰

WYKONUJEMY:

Profesjonalne oprawy obrazów
Renowacje

Oprawy zdjęć weselnych i jubileuszowych

Już 15 lat na rynku!



Tabor Wodzisławskiej Komunikacji Powiatowej zasili kolejny autobus, tym razem hybrydowy. Pojawi się także biletomat. – Chcemy Wodzisławską Komunikację Powiatową ciągle rozwijać – zapowiada starosta Leszek Bizoń.

Cena biletów Wodzisławskiej Komunikacji Powiatowej nie podskoczy

POWIAT Zarząd Powiatu Wodzisławskiego pozyskał 3,6 mln zł z Funduszu Rozwoju Przewozów Autobusowych na wsparcie w bieżącym roku Wodzisławskiej Komunikacji Powiatowej. – Dzięki temu powiatowa komunikacja nie tylko będzie się rozwijać, ale też po raz kolejny nie podniesie cen biletów autobusowych – przekazuje Kinga Jamiola ze Starostwa Powiatowego w Wodzisławiu Śl.

Nowa linia się sprawdziła

Wodzisławska Komunikacja Powiatowa to 11 linii łączących gminy południowej części powiatu nie tylko ze sobą, ale też powiatem raciborskim i Jastrzębiem-Zdrojem. Od

września zeszłego roku za sprawą linii nr 44 południowe gminy powiatu zyskały połączenie z Pszowem i Rydułtówami. Dzięki temu młodzież zamieszkująca w miejscowościach gmin Gorzyce i Lubomia może bez przeszkód dostać się do szkół ponadpodstawowych w Pszowie i Rydułtówach. – Linia okazała się sukcesem. Według wstępnych analiz ruchu pasażerskiego średniomiesięcznie korzysta z tego połączenia około tysiąc osób – zauważa Kinga Jamiola.

Będzie nowy autobus hybrydowy

Pozyskane w tym roku środki z Funduszu Rozwoju Przewozów Autobusowych zostaną wykorzystane m.in. na rozwój liczby połączeń

na linii 44. Już niedługo autobusy z Gorzyc do Rydułtów kursować będą nie tylko w dni nauki szkolnej, ale w każdy dzień roboczy. Dodatkowo zostanie zwiększona liczba kursów. – Chcemy Wodzisławską Komunikację Powiatową ciągle rozwijać, stąd decydujemy, że jeszcze w lutym nasz tabor zasili kolejny autobus, tym razem hybrydowy. Planujemy również instalację biletomatu. To ukłon w kierunku osób, które nie kupują biletów miesięcznych, a jednocześnie nie są zainteresowane lub nie mogą korzystać z aplikacji umożliwiającej zakup biletu w Internecie – zapowiada starosta Leszek Bizoń.

Cena biletów taka sama od 9 lat

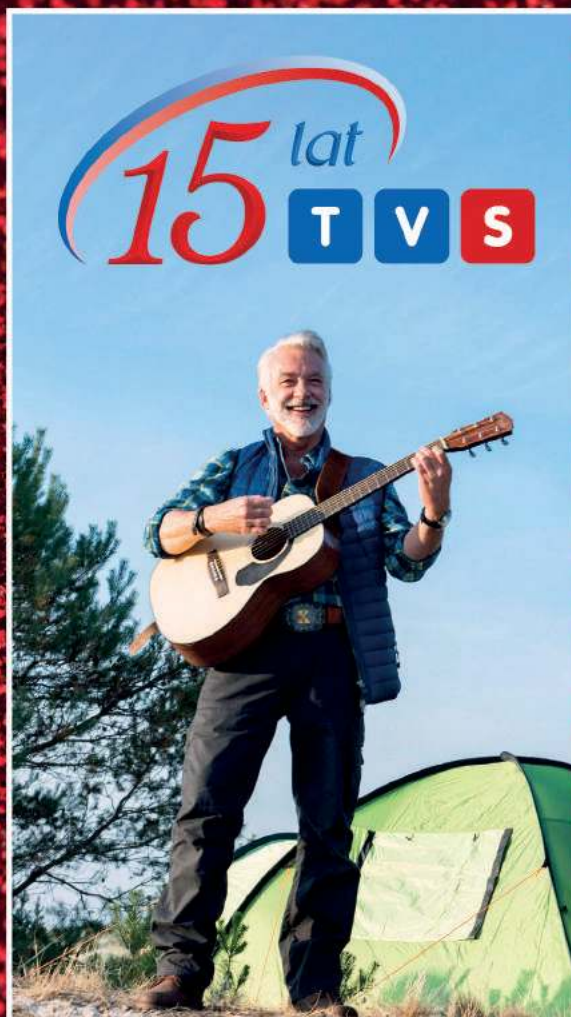
► W zeszłym roku na drogi powiatu wodzisławskiego wyjechały dwa nowe autobusy marki Iveco Crossway Low Entry, które zaczęły obsługiwać Wodzisławską Komunikację Powiatową

Warto wspomnieć, że Wodzisławska Komunikacja Powiatowa w 2023 r. kosztować będzie samorząd powiatowy oraz gminy wspólnie z powiatem ją współtworzące (Godów,



Gorzyc, Lubomia) około 7,5 mln zł. Rocznie powiatowe autobusy wykonują 1 205 000 wozokilometrów, operując na 11 liniach, do obsługi których Powiat wykorzystuje 20 autobu-

sów. Mimo stale rosnących kosztów funkcjonowania, w ryzach udaje się utrzymać cenę biletów. W Wodzisławskiej Komunikacji Powiatowej nie wzrosła ona od 2014 r. (juk)



Co tydzień inny film w Telewizji TVS! Sobota: 13:30, Niedziela 21:40.

MOTORYZACJA**KUPIĘ**

• Skup: fiat 125p, 126p, syrena, każdy stan oraz wszystkie części nowe i używane. Dojazd i gotówka od ręki. Tel. 509-486-266.

• Skup samochodów, złomowanie. Racibórz, tel. 664-087-328. Legalna firma. Dojazd do klienta. Gotówka.

• Skup samochodów osobowych także do remontu oraz złomowanie. Dojeżdżam do sprzedającego w dniu zgłoszenia. 501-011-090.

MASZYNY ROLNICZE

• Kupię ciągniki i maszyny rolnicze, tel. 602-811-423.

MATRYMONIALNE

• Wolny 55-letni pan pozna poważną, szczupłą, zgrabną, ładną panią, tel. 503-515-199.

NIERUCHOMOŚCI**POSZUKUJĘ DO WYNAJĘCIA**

• Wezmę w dzierżawę grunty rolne. Tel. 794-474-490.

PRACA**DAM PRACĘ**

• Euro Labora Racibórz. Austria, Niemcy, Holandia, Szwajcaria – już od 10 lat pomagamy znaleźć najlepszą pracę! Zadzwoń: 32-417-20-56, praca@euro-labora.com; www.euro-labora.com (cert nr 14601).

RÓŻNE

• Muł 450 zł tona. Muło - Flot 700 zł tona. Tel. 695-488-466.

• Sprzedam książeczkę (deputat) ekogroszek, 8 ton. Chwałowice Rybnik. Cena 2 300 zł / tona, tel. 509-486-266.

TOWARZYSKIE

• Masaż dla pani, 503-515-199.

USŁUGI

• Karcher – czyszczenie dywanów, wykładzin, tapicerki meblowej, samochodowej, Racibórz – Brzeziny, Wysoka 6, 32-415-66-59, 661-758-976.

• Złomowanie pojazdów, usługi lawetą. Auto Hibner, Mateusz Hibner. 44-300 Wodzisław śl., ul. Pszowska 129 c, tel. 603-512-269 lub 32-456-22-60.

USŁUGI REM.-BUD.

• Komplex-Dach, pokrycia dachowe-pełen zakres usług dekarских, ocieplanie dachów styropapą, wykończenia wnętrz, solidnie, tanio, FV, 606-118-496.

• Ocieplanie domów, malowanie elewacji. Usługi ogólnobudowlane. Usługi remontowo-malarskie. Wolne terminy. Tel. 724-056-954.

ZDROWIE**KARDIOLOGIA**

• Lek. Aleksandra Nowak-Wawrzekiewicz, specjalista kardiolog, poniedziałki, środy, piątki od 16.00. Racibórz, ul. Ogrodowa 54/1, Rejestracja telefoniczna: 602-695-679.

LARYNGOLOGIA

• Dr n. med. Jolanta Grabowska, specjalista laryngolog, pn. i czw. 15.30 – 18.00. Dostępne badania tympanometryczne słuchu, Racibórz, Podwale 14/3, rejestracja 501-287-739.

OKULISTYKA

• Racibórz, Długa 17, 32-415-15-94. Anna Tapper-Barto, wtorek, środa 15.00 – 17.00., piątek, 11.00 – 14.00.

Chcesz zamieścić ogłoszenie? – odwiedź nas w redakcji:

Wydawnictwo Nowiny Sp. z o.o.

ul. Tadeusza Kościuszki 32 A
47-400 Racibórz
Czynne: pn. – pt., 8.00 – 16.00

Tel. 32 415 47 27

lub naszą stronę w Internecie:

ogloszenia.nowiny.pl

CENNIK OGŁOSZEŃ DROBNYCH (do 15 słów)

• motoryzacja – 15 zł	• nieruchomości – 15 zł	• podaruję – 10 zł	• transport – 15 zł	• usługi – 15 zł
• biznes – 15 zł	• matrymonialne – 10 zł	• zguby – 10 zł	• turystyka – 15 zł	• wróżby – 15 zł
• gastronomia – 15 zł	• nauka – 10 zł	• praca – 15 zł	• noclegi – 15 zł	• zdrowie – 15 zł
• kredyty, pożyczki – 15 zł	• różne – 10 zł	• towarzyskie – 30 zł	• usługi rem.-bud. – 15 zł	• zwierzęta – 15 zł

OGŁOSZENIE PODWÓJNE (16 do 30 słów) + 10 zł! DODATKOWE MOŻLIWOŚCI: pogrubienie + 5 zł, ramka + 5 zł, kontra + 5 zł, apla + 5 zł, kolor + 5 zł

za 5 złotych Wyróżnij drobne ogłoszenie

POGRUBIENIE*

• Sprzedam działkę na Księżycu. Tanio. Tel. 000-000-000.

Czcionka pogrubiona, kolor czarny

RAMKA*

• Kupię kota w butach (czerwone kozaki).

Czcionka czarna, ramka czarna

KONTRA*

• Poszukuję towarzysza spacerów. Czerwony Kapturek.

Czcionka biała, tło czarne

APLA*

• Dam pracę Krasnoludkom. Królewna Śnieżka.

Czcionka czarna, tło niebieskie

KOLOR*

• Wynajmę amfibię. Atrakcyjne rabaty. Pan Samochodzik.

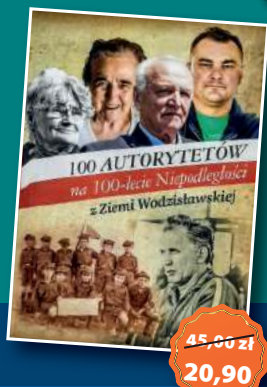
* Czcionka niebieska

* Wymienione opcje wyróżnień można łączyć ze sobą dowolny sposób. Oferta ważna od 15 czerwca 2010 r.

AUTOPROMOCJA

Kup wyjątkową książkę w naszym sklepie
www.sklep.nowiny.pl lub zamów przez telefon: **32 415 47 27**

SKLEP
nowiny.pl



nowiny
WODZISŁAWSKIE

Redakcja: 47-400 Racibórz, ul. Kościuszki 32 A, tel. 32 415 47 27
Nakład: 4000 egz.; e-mail: nw@nowiny.pl; http://nowiny.pl
Redaktor naczelny: Szymon Kamczyk – s.kamczyk@nowiny.pl, tel. 662 059 171
Reklama: Joanna Janik – j.janik@nowiny.pl, tel. 606 698 903

Dziennikarze:
Agata Paszek – a.paszek@nowiny.pl, tel. 666 023 150,
Justyna Koniszewska – j.koniszewska@nowiny.pl,
tel. 660 489 672.

Redakcja techniczna: Agnieszka Subocz – a.subocz@nowiny.pl
Portal nowiny.pl: Paweł Okulowski, portal@nowiny.pl
Wydawca: Wydawnictwo Nowiny Sp. z o.o.
Dyrektor Wydawnictwa Prasowego: Katarzyna Gruchot

Izba
Wydawców
Prasy

Stowarzyszenie
Gazet
Lokalnych

Druk:
Drukarnia Polskapresse
Sp. z o.o., Sosnowiec

© Wszystkie prawa autorskie do opracowań graficznych reklam zastrzeżone
• Materiałów niezamówionych nie zwracamy.

Cześć! Jestem Lenka Kuczok. Urodziłam się 5.01 o godz. 13.05. Ważyłam 3400g i mierzyłam 52cm. Moimi rodzicami są Kasia i Kamil z Wodzisławia Śląskiego. Mam trzech starszych braci: Bartka, Kacpra i Mateusza.



Na zdjęciu smacznie śpi Wojtuś Dytko. Chłopczyk urodził się 11.01. o godz. 15.48. Ważył 3480g i mierzył 57cm. Jego rodzicami są Weronika i Krzysztof z Wodzisławia Śląskiego. W domu na Wojtka czeka starszy braciszek Robert.

Na zdjęciu smacznie śpi Jaśmina Ośliżko. Jaśmina urodziła się 9.01 o godz. 14.45. Ważyła 2950g i mierzyła 53cm. Jej rodzicami są Martyna i Daniel ze Skrzyszowa. W domu na Jaśminkę czeka starszy brat Antoś.



Mała Łucja przyszła na świat 9.01 o godz. 16.10. Ważyła 3180g i mierzyła 55cm. Jej rodzicami są Lwona i Rafał z Rogowa. W domu na Łucję czeka starszy brat Jonatan.

Ten śpiący malec to Tymon Grycman. Tymek urodził się 5.01 o godz. 14.13. Ważył 3300g i mierzył 54cm. Rodzicami Tymka są Gosia i Mateusz z Mszany. W domu na Tymona czeka starsza siostra, Lena.



Mały Maks urodził się 11.01 o godz. 15.05. Ważył 4200g i mierzył 59cm. Jego rodzicami są Olga i Dariusz z Jastrzębia-Zdroju. Na Maksymiliana w domu czeka starszy brat Aleksander.



Witamy na świecie Laurę Walter. Laura urodziła się 9.01. o godz. 13.12. Ważyła 3380g i mierzyła 54cm. Jej rodzicami są Arletta i Marcin ze Skrzyszowa. W domu na Laurę czeka starsza siostra Tola.

Na czarną godzinę

▼

9

Fraszka pana Jana

▼

Element czapki wojaka

▼

Polska grupa rockowa

▼

10

Równy dukatowi

▼

4

Imię jednego z Trzech Króli

▼

Podatkowa „dokładka”

▼

Lennik, poddany seniora

▼

29

Wierczy ją poród

▼

Przyciąga jony ujemne

▼

Na niej smaży się naleśniki

▼

▼

3

Picasso, córka malarza

▼

Radek, minister w rządzie Tuska

▼

Ciasto jubilat

▼

Targowy lub budowy

▼

Dawne państwo semickie

▼

Jesień - deszcz, zima -?

▼

Antoniom ostrości

▼

8

Pot.: bardzo ciężka praca

▼

Postawa z nogą w przód

▼

Judasz w drzwiach

▼

16

Femme lub Molek

▼

Wyspa blisko Sycylii

▼

22

Prowadził „Śmiechu warte”

▼

„... Weneda”, Słowackiego

▼

Edward, piosenkarz

▼

Jest nim i Sobel, i Mata

▼

Termin, miano

▼

▼

Nabieranie wagi

▼

21

Brzeg np. lasu, polany

▼

Głos „smakosza” żab

▼

Zgaduj-... łechce nozdrza

▼

14

Świt dziejów

▼

Siekierka do mięsa

▼

Od-dźwięk na apel

▼

18

Zoła, znany z „Nany”

▼

Moda na starocie

▼

20

Nad górną - wąsy

▼

Wśród banków w Polsce

▼

Obóz pracy w ZSRR

▼

6

Włoski ośrodek kultu Maryi

▼

▼

7

Urządza wystawy sklepowe

▼

Chodzą ze sobą

▼

17

Waleśa lub Dyblik

▼

Gra z lotkami i tarczą

▼

12

Stan w USA

▼

Oligo-ceńska

▼

Krętacz, kłamca

▼

13

Grupa wyznaniowa

▼

Święte miasto Arabów

▼

Płyne przez Pińczów

▼

... Croft, rola Jolie, Vikander

▼

▼

26

Żaglowiec lub parowiec

▼

Koncert życzeń do Pana Boga

▼

Katolicka instytucja

▼

Papieska straż

▼

Stolica u stóp Andów

▼

Ma liście z kołcami

▼

27

Alkohol w likierze

▼

30

Czarno-leskie drzewo

▼

▼

Arkusz metalu

▼

15

Grzejnik do wody

▼

Kochał Mee

▼

Operator telefonii

▼

▼

Periodyk dla pań

▼

Luba Mahometa

▼

5

Pot.: autobus linii Z

▼

24

Bankiet pełen oficjeli

▼

11

1

2

3

4

5

6

7

8

9

10

11

12

13

14

15

16

17

18

19

20

21

22

23

24

25

26

27

28

29

30

HOROSKOP

BARAN 21.03 – 20.04

Jeśli nie jesteś pewna uczuć partnera, porozmawiaj z nim. Będzie z tobą szczery i powie ci o co chodzi. Szef pozwoli ci wykorzystać własne pomysły i da ci wolną rękę. W tym tygodniu twój portfel zapełni się.

BYK 21.04 – 20.05

Ukochany będzie szukał u ciebie zrozumienia, więc zamiast stawiać wymagania – wspieraj go. Zbieg okoliczności sprawi, że będziesz musiała kierować pracą innych. Szef sowicie Cię za to wynagrodzi.

BLIŹNIĘTA 21.05 – 21.06

Będziesz się zachowywać dziecinnie, ale ukochany właśnie taką cię lubi. Twoje kaprysy go rozbawią i sprostą wszystkim twoim zachciankom. Błyśniesz talentem przywódczym, więc szef powierzy ci ważne zadania.

RAK 22.06 – 22.07

Weźmiesz sprawy w swoje ręce a szczęście się do ciebie uśmiechnie. Ktoś z otoczenia wspomůže cię w sprawach sercowych. Twoje oryginalne pomysły i zapał do ciężkiej pracy przyniosą ci upragniony sukces. Pamiętaj o badaniach kontrolnych.

LEW 23.07 – 22.08

Kłopoty w związku cię nie zniechęcą i nadal będziesz walczyć o jego przetrwanie. Nie będziesz miała zbyt wiele pracy, co wprawi cię w świetny nastrój. Jeśli nie wierzysz w swoje szczęście to czas zacząć uwierzyć. Zagraj w Lotto a wygrana będzie twoja.

PANNA 23.08 – 22.09

Z łatwością nawiążesz nowe znajomości wykorzystując swój olbrzymi urok. Masz szansę osiągnąć silną pozycję, której nie osłabią nawet najbardziej nieprzychylne ci osoby. Planujesz duże zakupy? Lepiej wstrzymaj się do przyszłego tygodnia. Cena wymarzonego produktu będzie niższa.

WAGA 23.09 – 22.10

Wolne Wagi zaczną zastanawiać się nad tym czy warto brnąć w ryzykowną relację, a te w stałych związkach zmierzają się z przeciwnościami. Będziesz bardzo zapracowana, bo wszystko co robisz musisz dopiąć na ostatni guzik.

SKORPION 23.10 – 21.11

W miłości nie będziesz szukać mocnych wrażeń a i tak ktoś zwróci ci w głowie. W pracy idealny spokój. Szefowa będzie bardzo wyrozumiała. Wciąż po głowie chodzi ci „wziąć pożyczkę czy jej nie wziąć?”.

STRZELEC 22.11 – 21.12

Nie uganiaj się za miłością, ona sama do ciebie przyjdzie. Koniec stagnacji. Praca będzie ci się wprost paliła w rękach. Nabierzesz rozpędu, zwłaszcza pod koniec tygodnia. Znajomy poprosi cię o pożyczkę.

KOZIOROŻEC 22.12 – 19.01

Wreszcie zauważysz kogoś, kto od jakiegoś czasu zabiega o twoje zainteresowanie. Przed tobą wiele zajęć a wszystkie bardzo pilne i na już. Pamiętaj, w tym tygodniu musisz zapłacić zaliczkę na zabawę sylwestrową.

WODNIK 20.01 – 18.02

Twój związek będzie wymagał ogromnego nakładu pracy. Pokonacie jednak trudności. Przytóż się do pracy, być może ktoś będzie chciał sprawdzić twoją efektywność. Wizyta rodzinna będzie bardzo miła i serdeczna, jednak znacznie uszczupli twój budżet.

RYBY 19.02 – 20.03

Nawet jeśli będziesz bardzo zakochana, nie stracisz całkiem głowy. Nie czekając na jego inicjatywę sama zaczniesz planować wasze wspólne życie. W tym tygodniu praca cię nie interesuje. Niestety pieniądze nie będzie się trzymał twojego portfela.

opracował Alessandro • www.wrozbyonline.pl

HUMOR

Pewnego kapitana statku, będącego już prawie na emeryturze, dopadła pewna dziennikarka. Przeprowadzając z nim wywiad, zadała pytanie:
– Kiedy pan przeżył największą burzę?
Kapitan zamilkł? Widać po jego zmęczonych oczach, że wspomina w myślach życie wilka morskiego. W końcu rzecze:
– To było zaraz po ślubie. Jak splunąłem

w domu na dywan.

☺☹☺☺☺☺

Żona pyta męża:

– Kochanie, a jakbym była niewidoma, to kochałbyś mnie?

– Tak – odpowiada mąż.

Po chwili przerwy:

– A jakbym była kulawa, to kochałbyś mnie?

– Tak.

Po chwili przerwy:

– A jakbym była niema, to kochałbyś mnie?

– Noo wtedy to bym chyba oszalał z miłości!

☺☹☺

Idzie facet przez most, patrzy, a w rzece tonie człowiek i woła:

– Help!! Help!!

A on na to:

– Masz za swoje! Trzeba było się uczyć pływać, a nie angielskiego.

☺☹☺